

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **40 Mk**
Prenumerata miesięczna we Lwowie 850 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 900 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą 1400 Mk
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola . L. 112
wizery). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.334
Telefon Redakcyj. Administracyj. Drukarni L. 13.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia o godzinie 12.

Ustalenie wysokości czynszów od 1. października b. r. Otwarcie Konferencji londyńskiej. -- Prace organiza- cyjne na polu szkolnictwa górnośląskiego.

ENTENTA UZNAŁA LITWĘ DE IURE Z ZASTRZEŻENIAM..

Kowno. (AW) „Lietuva“ zamieszcza akt uznania Litwy, wręczony w Paryżu przedstawicielowi Litwy, Miłoszowi, a podpisany przez prez. min. franc. Poincaro oraz ambasadorów angielskiego, włoskiego i japońskiego. Akt ten brzmi:

Konferencya ambasadorów. Przewodniczący. „Do p. Miłosza, przewodniczącego misji litewskiej. Paryż, 13. lipca 1922.

Panie przewodniczący! Niżej podpisani przedstawiciele rządu Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Japonii, zebrani na konferencji posłów i zaopatrzeni w odpowiednie pełnomocnictwa w tym przedmiocie, mają zaszczyt podać do wiadomości Panu, że ich rządy postanowiły uznać de iure rząd litewski pod warunkiem, że ten ostatni zobowiąże się przyjmując w całości i bez żadnych omówień przepisy traktatu wersalskiego, o ile dotyczą one uregulowania żeglugi na Niemnie. Wyżej wymienione rządy proklamują uznanie rządu litewskiego na zasadzie wyżej wskazanych warunków.

Niniejsze uznanie będzie ogłoszone i wejdzie w życie w dniu potwierdzenia o przyjęciu wyżej wskazanego warunku. Niżej podpisani proszą potwierdzenie to w imieniu rządu litewskiego skierować do przewodniczącego konferencji ambasadorów.

Zechce Pan przyjąć, p. przewodniczący zapewnienia naszego głębokiego poważenia.

Podpisani: Poincare, Hardings, Sforza. Ishi.

Kowno. (AW) Ogłoszenie tekstu aktu uznania wywołało w prasie oraz w sferach politycznych kowieńskich konsterna-

Wstrzasająca katastrofa kolejowa.



Rycina nasza przedstawia miejsce wstrzasającej katastrofy kolejowej koło Winslow w Ameryce i szczątki lokomotywy i wagonów pociągu osobowego, który spadł z wysokiego 8 metrów nasypu kolejowego.

cyę. Pisma stwierdzają, że przysłany poprzednio rządowi w drodze telegraficznej tekst aktu był skreślony i przedstawiał go w odmiennym świetle. Opuszczono mianowicie ustęp, który stwierdza, że u-

znanie Litwy de iure wejdzie w życie od chwili przyjęcia przez nią warunków ententy.

Sprawa ta ma być omawiana w najbliższym czasie przez sejm i rząd.



O winę.

Po sześciu tygodniach skończyło się przesilenie. Przychodzi więc istotnie czas na rachunki. Zaczyna je robić, bardzo pobieżnie, co prawda, „Rzeczpospolita“, wtorujące jej organy prawicy także usiłują zestawić bilans przesilenia. Ponieważ dało ono ostatecznie przy znacznej większości, która się opowiedziała za p. Śliwińskim wynik niepomyślny dla prawicy więc nie dziwnego, że szuka ono wino wajców owej klęski zamiast w oprzytomnieniu części swoich stronników, po stronie przeciwnej.

P. Stroński słusznie zaznacza, że inicjatywa do przesilenia wyszła od Naczelnika Państwa. Píše on to oczywiście w tej myśli, że Naczelnik Państwa przez wywołanie przesilenia, ściągnął rzekomo na państwo także klęski. Że zmiana kierunku rządu p. Ponikowskiego była potrzebna, względnie, że potrzebnym było ażeby ten rząd, nieposiadający żadnej linii wytycznej, nareszcie się ocknął z zupełnej bezprogramowości (choćby w sprawie Małopolski, do której rozpatrzenia dziś już i endecka „Dwugroszówka“ zachęca!) o tem pisaliśmy.

To co było w inicjatywie Naczelnika państwa dyktowane względami państwowymi (nawet jeśli się uwzględni podszepcy ludowców) to podchwyciła prawica ze względów taktyczno-partyjnych i z usiłowania stworzenia silnego rządu na okres wyborczy przemieniła w walkę o rząd dogodny dla niej do przeprowadzenia wyborów. To zmieniło odrazu charakter przesilenia nadało mu wszelkie cechy walki przedwyborczej. Tem i tylko tem się tłumaczy przewlekły charakter przesilenia, że była to zażarta walka stronnictw o to, jaki rząd będzie przeprowadzał wybory. W tem tkwi główne źródło zaciętości walki.

Inicjatywa Naczelnika Państwa, która pośrednio przesilenie wywołała nie była wcale nie na rękę prawicy, przeciwnie prawica sądziła że uda się jej ustanowić rząd lepszy od powolnego endecyjskiego rządu p. Ponikowskiego, a mianowicie rząd p. Korfańskiego. Prawica z wielkim zadowoleniem podjęła myśl przesilenia licząc na to, że uda się jej wzmóc przez to swoje siły i wpływy, względnie osłabić popularność Naczelnika Państwa przez zwalanie na niego winy za zgubne i rzekomo zgubne skutki przesilenia. Naczelnik Państwa dał asumpt do przesilenia przez krytykę rządów gabinetu Ponikowskiego. Prawica zaś czyniła wszystko co było w jej

moocy żeby przesilenie przedłużyć, licząc na to, że choć bezpośrednich korzyści nie odniesie, to przynajmniej mieć będzie tę satysfakcję, że za przewlekanie we własnym interesie przesilenia winić będzie mogła Naczelnika Państwa za te klęski, które spadają na państwo z tego powodu, że prawica chce swój rząd doprowadzić do steru.

Ten zamiar prawicy się nie udał. Do steru doszedł rząd ludzi fachowych i bezstronnych. Nawet znienawidzonemu przez prawicę p. Makowskiemu, którego dzienniki endeckie nazwały zażartym socjalistą, nie mogła ostatecznie prasa prawicowa odmówić uznania za jego program pracy w okresie wyborczym. Ale teraz klędy w społeczeństwie po tem przewlekłym igraniu z życiem słabego jeszcze organizmu państwowego, budzi się odrazu do tych co to życie państwa na szwank narażają, prawica wskazuje ręką na Belweder i powiada: „to on, on sprawca przesilenia!“

Tak to prawda. Ale to co J. Piłsudski chciał zrobić dla dobra państwa i ojczyzny to przekreśliła prawica na jej zło i zgubę i zwała winę za swe zbrodnicze partyjne poczynania na tego który myślał o interesie państwa.

—oo—

Stefan Ordega.

PIERWSZE MOGIŁY

(W ósmą rocznicę wymarszu pierwszych oddziałów „Strzelca“ Józefa Piłsudskiego“.

(Ciąg dalszy.)

Przez miasto przeciągała właśnie kompania wojska austriackiego z muzyką na czele, którą otaczał pierścień żołnierzy niosących lampy. Tłumy podążały za tym pochodem tryumfalnym Wiaty na cześć Austrii, Niemiec, Cesarza Franciszka i Wilhelma nie miały końca. Tłum szalał, entuzjastycznie się ciskając równocześnie obelżywe wyzwiska pod adresem Koalicji a w szczególności Rosji.

Obca i obolętna zupełnie wydawała się Karskim ta cała manifestacja, jak obcy a poniekąd i śmieszni różni „patryoci“ chwytający z ulicy oficerów austriackich i obnoszący ich na swych barkach po lokalach i ulicach.

Wiwatowano, wygłaszano pełne „austriackiego patryotyzmu“ mowy. Wszędzie czy kawiarnia czy większe zbiegowisko czy restauracja czy wreszcie, knajpa ordynarna, znajdowali się oratorzy przygodni, którzy przy dźwiękach c. i k. hymnu „porywali“ tłumy.

Sami z swemi myślami chcieli być.

Szybko podążali do domu.

Przed drzwiami Stefan zwrócił się do brata:

„Rodzicom ani słowa, nikomu ani mru mru o naszym wstąpieniu do Strzelca. Przed

odjazdem tylko list napiszemy, bo inaczej nas nie puszczą z domu. Rozumiesz?

Regularnie i pilnie chodzili na ćwiczenia. Czuli porządne zmęczenie, znosili je z ochotą z jakąś dziwną, junacką fantazją fantazją, pocieszając się, że to musi być, kładąc je na karb nieprzyzwyczajenia i niewyrobienia żołnierskiego.

Z utęsknieniem w największej gorączce, oczekiwali nadejścia rozkazu wymarszu na front.

I przyszedł dzień 4. sierpnia.

Miał wesela, przyniósł im smutek wielki, który jak grom runął.

Przesunięto ich na sterną listę marszówką, gdyż zabrakły karabiny.

O mało nie rozplakali się.

Zareczyli komendantowi, że do wieczora stawią się z bronią.

Złamani, nieszczęśliwi waleśali się z ulicy na ulicę, przemysłwiając w jakiby to sposób wydestać karabiny. Nie czuli spieki, pogrążeń w czarnych myślach i udręc, że będą musieli zostać.

Wstąpili na Politechnikę.

Całemi stosami leżały tu w ogrodzie po składane, w największym nieładzie, manliczery i amunicja w tekturowych, jeszcze nierozpakowanych paczkach. Oczy ich zapłonęły żarem chciwości. Ukraść byli nawet gotowi, byle tylko broń zdobyć, ale niestety wokół strzegły tego „arsenału“ całe gromady lekko rannych i chorych, których z powodu braku miejsca czasowo tu ulokowano.

Stefan odważył się i podszedł do niedaleko siedzącego żołnierza, rannego w rękę.

„Przepraszam, pan Polak?

„A przecie. Z Rzeszowa. A co jest?

„Proszę pana, nieśmiało zaczął, czy moglibyśmy dostać dwa karabiny? Strzelcy, jak pan widzi, jesteśmy.

„Dostać jak dostać, ale kupić to tak, zaśmiał się żołnierz i siedzący, z najróżnorodniejszych narodowości, eowarzysze broni. Zakłopotali się.

„A dużo trzeba pieniędzy? Bo my, jak pan widzi studenci, wiele a właściwie prócz paru centów nic nie mamy.

„No tak, za dwa karabiny pięć koron, dobrze?

Zgodzili się na tę cenę, pobiegli do domu, wyszperali kilka zbędnych książek i zanieśli do antykwarni, gdzie ku wielkiej swej radości otrzymali nawet sześć koron.

Powrócili czempredzej na Politechnikę.

„Proszę tu pieniądze, wręczył pięć koron żołnierzowi, które ten szybko schował.

„A teraz bierzcie sobie nawet wszystkie

„Doprawdy? czy im zapłonęły.

„Wszystkie jak wszystkie, ale kilka tak. Przecie to nie moje tylko sztandowe.

Rzucili się do kopca karabinów. Ten nie komenderował żołnierz, bo już kaput, ten drugi, tak... ten nie... ten obok... ten na prawo, ten wprost od nosa.

Gdy mieli po trzy karabiny, podarował im dwa „bnotsaki“ i pozwolił pozbierać amunicję.

„Bierzcie sobie tych „kugłów“, ile wam się podoba.

Ledwo iść mogli, tak objuczeni byli bronią.

Spoglądali na nich z podziwem przechoźnię, ale oni nie zwracali na to uwagi, uszczęśliwieni pomysłem zdobyciem broni i amunicji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Sopotu.

— Powiadam Panu, że pójdzie w górę!

— A ja założę się z Panem, że jeszcze bardziej spadnie. Pan łaskawy myśli, że barometr to lwowski rynek a wskazówki to nasze przekupki! przemiłe zresztą babuleńki o pogodnym wyrazie twarzy o rumianych policzkach i o wrodzonym talencie do podnoszenia... oczywiście cen. Z analogią trzeba być bardzo ostrożnym, bo o błąd nie trudno.

— Nie doprowadzaj mnie Pan do ostateczności, bo urządzę Panu takie przesilenie, że najlepszy weterynarz Panu nie pomoże!

Dalszej rozmowy prowadzonej przed kioskiem barometrowym w pobliżu „Kurhausu” niestety nie słyszałem, nowa fala bowiem gości sopockich, zdążających ku barometrowi, odcięła mnie od rozmawiających.

Rozkoszując się chłodnym deszczykiem pod mianem „kapuśniaku” i nucąc cudne preludium deszczowe Szopena odszedłem w stronę morza. Coraz głośniejszy jednak gwar zmusił mnie po chwili do oglądnięcia się po za siebie. Ujrzałem to zwykle a więc wyrażające barometrowi pięści zakroślające w powietrzu z impetem łuki gotyckie parasole i skierowane ku niebu z rozpaczą lornetki. Widek tak czuły, że nie wzruszył mnie zupełnie, w lipcu bowiem dni prawdziwie pogodnych było nie wiele. Mimo jednak niezbyt dopisującej pogody, fascynujące Neptuny i Tryłowe morskie ściągnęły do Sopotu bardzo wiele osób. Przeważnie z Polski — tak, że wszędzie słyszy się głównie język polski.

Skutkiem wielkiego napływu gości o mieszkaniu trudno a ceną jednego pokoju waha się między kwotą 4000 a 6000 marek niemieckich. Nie lepiej przedstawia się kwestya mieszkaniowa w sąsiednich uzdrowiskach nadbałtyckich jak w Oliwie, Gdyni, Orłowie i Pucku. Rozpoczęcie ruchu budowlanego na szerszą skalę w nielicznościach polskich, byłoby bardzo pożądanem, ołbrzymie bowiem sumy pieniężne, które obecnie zabierają Niemcy pezeształyby w kraju. Zainteresowania w tym kierunku niestety jeszcze u nas mało a nie brak nam przecież całej rzeszy multimilionerów wojennych, którzy przynajmniej część „zapracowanych” na pasku milionów mogliby użyć na cel powyższy przedewszystkiem z wielką korzyścią dla siebie.

Życie płynie tu gwarnie, hałaśliwie i z temperamentem. Restauracje, cukiernie i kawiarnie mimo bardziej słonych niż wodą morską cen, stałe przepelnione. Menażerya ludzka wszelakich odmian i gatunków, rzuca pieniążkami na prawo i lewo ze specjalną gracją numeriszków wśród wrzą skliwych dźwięków „jaz-bandy” i „foxtrotto-schimowatych konwulsji”. Spełniają się pułhary życia, namiętności i głupoty. Poubierane wytwornie w swoim pojęciu lalki i manekiny wykonują swoje posłannictwo życiowe tak jak potrafią najlepiej, ku zapałanemu uznaniu właścicieli lokalów gastronomiczno - rozrywkowych, napełniających kasy stosami banknotów z pobłażliwym uśmiechem na ustach.

Specyjalnem upodobaniem cieszą się „tańczące herbalki” kawiarniane (5 Uhr Te). Tańczą... ach jak tańczą! Słyszałem następujące zdanie: da wnieć gdy tańczono jakiś nieznaną taniec pytano się z ciekawością „co oni tańczą?”. Dzisiaj pa-

trząc na tańczących, złączonych ze sobą namiętnie biodrami, z płonącymi żagwiami żądry oczami słyszy się zadawane już ze zdumieniem pytanie: „co oni robią?”.

„Laisser faire” wszak konstytucye nie pozwala lają na ograniczanie wolności osobistej a z moralnością lepiej nie zaczynać, bo jej pojęcie to bardzo elastyczne zwierzątko.

Trzeba przyznać Niemcom, że umieją bawić publiczność i uprzyjemniać jej pobyt, umożliwiając tem samem sobie zręczną eksploatacyę pełnych kieszeni gości. Niemal codziennie jakiś „fost”, jakaś sensacyja. Było już w lipcu korsowodne z efektownem oświetleniem wyróżża, udatne ognie sztuczne na morzu, kurbale, rodaty z premia 3000 m. niem. za najpiękniejszy kostyum... kąpielowy, korsko kwiatowe, codzienne koncerty dobrej muzyki, różnokolorowe fontanny świetne — wogóle pelowanie na efekta.

Bardzo barwnie wyglądały w czasie korsa kwiatowego powozy przybrane masą cudnego kwiecica, którego tu wbród. Z zaciekawieniem przyglądano się umieszczonym na wozach grupom, przedstawiającym bajki i alegorye, nie brakło jednak epizodów komicznych, chociaż organizatorzy korsa kwiatowego bynajmniej nie chcieli wywołać tego wrażenia. I tak żywiołowym huraganem śmiechu powitała większa część publiczności (Polacy) wóz zatytułowany „Deutsche Familie”. W istocie trudno się było nie śmiać — z tego specyjalnego obławy niemieckiego patriotyzmu i głupoty. Na wozie przybranym suto kwiatami, ułokowano niemiecką rodzinę a więc prababkę, babkę, matkę, które robiły z podziwienia godnym zapalem pończochę nie widząc nic koło siebie,

PLEBISCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO”.

Godło: Radica.

„HEJ SWOBODO!”

(Nowela).

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnięcie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

(Ciąg dalszy).

„Ale mało to ta takich, choćby w boru.

„Dał Wam się?”

„Niechby się nie dał, proszę łaski pana.

„Silny jakiś chłop.

„Wiadomo, narobi się to.

„Nie mówił, jak się zwie? ty masz imię jakie?”

„Wojtek mnie zwa.

„No wstawaj Wojtek, a drugi raz pamiętaj, jak się z dziedzicem mówi.

Uniósł się z ziemi, kamizela w szmaty się rozlatuje, krzyże mu świecą przez dziury, zlepione włosy, jak strzecha stargana. W pniach wsiąka kilka plam krwawych, różowite biały piasek w tem miejscu.

„Chodź Wojtek, jakoś łagodnie dziedzic Idzie Wojtkę spokojnie, spluwając co chwila.

Zdała chłopcy i dziedzic, a baczą na każdy jego krok.

Psy znowu zdała poszczekują; Wojtkowa siemięga złachmaniona, czy też siniak opuchły pod okiem je tak drażni, kłapią im kły, jak wilkom z za krzów. Po za węglami cleawe oczy czyjeś. dudnią nogi bosc wkoło

dworu, tam za jabłonią zapaska się czerwieni. Chłopy w poboid dziedzica, z honorem, że to każdy widzi, do dworu idą, z wysocka podpatrują, nie tyle już dla pilnowania jest się przecie czem pochwalić, choć ta czapy w rękę, zawsze to dziedzie im w pobok. Tamten rozmamlany z podbitym okiem i zdrapanym do krwi licem, gdzie mu do nich?

„Trza go będzie w lamusie, w mrowanym przynknąć proszę łaski, doradza Maciejok, a to tak podpalic gotów, wiadomo.

Namyśla się dziedzie. „Myślisz darmo on tu będzie siedział?” Borkowi się wyrwa, Maciejokowi z radą nie ustąpi.

„Wiadomo, jakże pilnować go trza.

„Pilnować, to pilnować, jakżeby inaczej.

„Mądrosz ta z Borkiem, on sobie poszedł, spokorniej na pokucie, a wy mi pszenicę zwozić rozkazująco przywa ich gadki dziedzie.

Umilkł Borek, ścichł Maciejok.

„Ludzie, ja głodny, szepł z warg Wojtkowych leci, „chleba okruszyny nie żałujcie”.

„Będziesz jadł, bratku, chleba dostaniesz, tylko spokorniejesz, prześpij się teraz to sobie przypominisz skądś i czyjeś.

W lamusie drzwi otwarte, z żelaza i dębiny całe ściany z kamienia, poped dach gładki, gdzie niegdzie czernieje w nich okienko, niby ślepie cudaczne, z onej czeluści wieje chłód, mrok za progiem.

„Wiazić predko, z wołaniem tym naganiała nieszczęślika w on otwór ciemny, dziedzie laha, co ją skądś wziął, tamci sierpami

Wiazić predko! A on przystanął już przeddrzwiami, spojrzy na nich z podelba, podbitym okiem groził któremuś.

„Wiaż że ścierwo! ze złością odzywa się Maciejok i sierpem grozi.

Borek kamienia szuka, znalazł w pokrzywach głaz, jak gęsie jaje i mierzy w te piersi rozmamlane. Dziedzic za nim oparł się na kiju i patrzy z pańska, brwie mu się zeszły ino nad nosem.

„Długo mam czekać? odzywa się zwolna.

Wojtek drgnął, coś mu ten głos przypomina, oto wolno gnę kark, od drzwia głową wymiła i już stoi za progiem.

Zatrzasnęły się predko drzwi, brzękają żelastwa, a on cały w ciemnościach, ostał, w górze samej jaśnieje szparka okienka jedna, druga.

Za drzwiami tam hałas, kuja w oddzwia, że sypnęło się po ścianach wapno.

Namacal nogą dyle, oćma jakoś rozchodzi mu się w oczach, ino nogi się trzęsą czegoś, a lice piecze i pali, tam w kącie cosi sterczy nad podłogą, ale w kościach jakiesi znieczenie, drą bóle tępe skirę, na rękach, plecach, świdruje pod okiem w opuchliznie. Za drzwiami tupot i poradzanie, brząkają znowu żelastwem.

„Zbili mię, sponiewierali, za co? za co?”

„Co ja krzyw? skarżą się wargi same, gardło chwyciły jakies kleszcze, pod powiekami żre oczy piasek. „Jak psa, stłukli, o! ludzie, ludzie” i ze skowytem prasnął się pod ścianę.

Skąd ta tyle lez w zasiniaczonych oczach, a tyle szlochów w kolącym cielsku, że trzął się cały, jak ta osika marna? Samemu dziwno, kiedy ta żalność go minęła. „Panum się nie uklonił, dziwota to? tamci nie zdobrowoli, nie, jakże, pan kazal, nawet miękkie chłopiska, gnata nie zlamali, krew musiała ciec, o nos któryś zawadził, wiadomo każdy flak krwisty, żeby tak jeść dali jeszcze, to nawet niczego ludzie. C. d. n.

ZŁOTO

Konkurencja się dziwuje
I okrutnie zła jest o to,
Że najtaniej oferuje

SREBRNO

Brylanty, perły, złoto
Polska firma katolicka
Nr. 6 AKADEMICKA

BRYLANTY

17413

PERŁY

Kto to? Powiem ci do uszka:
Firma

WŁADYSŁAWA BUSZKA.

dziadka z cybuchem i szlafmycą, ojca rodziny i ni mniej ni więcej jak dziesięcioro dzieci.

Najmłodszy potomek czcigodnej rodziny wywijał zamasyżację szabelką i pruską chorągiewką (znakomity materiał informacyjny dla konferencji pokojowej w Hadze) a całą rodziną dławila się formalnie swoją ojczyzną „über alles“ i godną pozazdrośczenia harmonią rodzinną o nastroju chloroformowym. Żał mi było serdecznie nieszczęsnego ojca tej miłej familii, skazanego na ciężkie roboty dożywczo gwoździ wyżywienia wszystkich członków wchodzących w skład patriotycznej rodziny w czasach obecnej drożyzny. Niemcy jednak byli tym widokiem zachwyceni czego dowodem były nieniknące okrzyki „es war so schön“. Słowo „schön“ wymawiane z cukierkową słodyczą, jest tu używane przy każdej sposobności. Byłem świadkiem bójkii ulicznej, wywołanej zbytnią konsumpcją alkoholu, który u Niemców cieszy się wielką sympatią tembardziej, że jest tu bardzo tani. W czasie tej potyczki dwaj zdemobilizowani rycerze krzyżacy stwierdzając pięściami twardość konstrukcji swojej fizygnomii przy każdym uderzeniu, wśród rozmaitych przekleństw, mówili do siebie uprzejmie „Bite schön“.

Niema co mówić jak grzeczność to grzeczność; niemiecka ma specjalny charakter — robi na mnie wrażenie parobka we fraku.

Odrębną cechę posiada życie na plaży. Przedewszystkiem odznacza się jaknajdalej idącą beczere monialnością, stwierdzającą, że powrót do natury jest jednak rzeczą bardzo miłą. Naprawdę trudno wyobrazić sobie coś przyjemniejszego. Leżysz sobie na piasku jak wielbłąd, baran albo inne dzikie zwierzę, wdzięcznie rozkrzyżowany, co nie wyklucza możliwości przybierania innych dowolnych figur geometrycznych, z nosami utkwionych w słońce, które głaska twoją wyglodzoną wojną powłokę cieleśną potokiem najcudniejszych bursztynów i rozkosznym ciepłem. Wokoło ciebie dziewice od lat najmłodszych do najpóźniejszych — stosownie do gustu — strojach... pardon... tylko w inklinacji do stroju, odsłaniające z wielkoduszną szczodrością wszelkie przyrodzone wdzięki. Podłotki 40 letnie, są w tym kierunku wprost rozrzucone. Strzeż się młodzieńcze i wszelki męzu stołeczny, bo gdybyś był nawet paralitykiem nie zdzię rzyś, lecz upadnieś sromotnie na swoją hańbę i ku radości płci słabej meczą pograżającej — pokusa bowiem jest zbyt silna. A gdy jeszcze przypadkowo — naumyślnie zesunie się z ozłoconych słońcem ramien kąpielowa fikcyja trykotowa, gdy nagle ujrysz koło siebie wynurzającą się z fal morskich nimfę wodną — o losie twoim przesażdził już szaleł na zawsze.

Pocieszcie się jednak ocalona od zatury dusze męskie, którym los nie pozwolił przyjechać nad morze, że najbrzydsza Polka w ubraniu jest stokród ponętniejszą od najpiękniejszej, pozbawionej odzienia Niemki.

Prócz flirtu w najczystszych odmianach, starają się szczególnie Niemcy wprowadzić na plażę humor. Nie jest to jednak zbyt zabawne, bo humor niemiecki odznacza się prawdziwie niedźwiedzią subtelnnością. Oto parę przykładów:

Mały mniej więcej sześciolatek synek wykopuje w piasku grób do którego kładzie się poczciwy papa. Synek papę zasypuje piaskiem, umieszcza w głowie krzyżyk z pąteczków, woła smutnym głosem: „Papa ist tod“. Kochany synek, mami, gress-mama, cały tuzin reszty dzieci i zasypany piaskiem papa zanczą się konwulsyjnym śmiechem.

Siedzi na plaży towarzystwo niemieckie złożone z kilku panów i pań w strojach oczywiście mocno kąpielowych, nagle jeden z panów uderza swoją najbliższą sąsiadkę „gemütlich“ po udach względnie w inną, mniej lub więcej okrągłą część ciała, co jest przyjęte zarówno przez sąsiadkę jak i całe towarzystwo z nieklamana radością.

W ogólności humor niemiecki nie jest zbyt wymagający — wystarczy gdy ktoś w wagonie kolejowym głośniejsz kichnie, aby obecni pokładali się ze śmiechu.

Godną jak najczystszej wzmianki jest opera w lesie „Walderper“, odbywająca się pod gołym niebem przedstawienia w których jedyną dekoracyję stanowi natura — wywołują bardzo silne wrażenie i wprost doskonale złudzenie prawdy. Impreza bardzo szczęśliwa i godna naśladowania, życzyłyby sobie tylko należało aby jak najrychlej i u nas mogła być podjęta. Cały szereg oper fantastycznych odbywających się na tle przyrody, który wymaga wielkiego naturalnie ugrupowanego terenu — zyskałyby niezmiernie wiele na tego rodzaju wystawieniu. Opery Wagnerowskie, ze względu na instrumentację i libretto wprost proszą się o takie przedstawienia.

Widziałem w „Operze leśnej, „Zygryda“. Przedstawienie wypadło pod każdym względem więcej jak dobrze. Orkiestra znakomita, głosy do borowe, efekty z małymi wyjątkami (smok) bardzo zreczne i piękne, reżyseria jakiej nie powsty dziłby się teatr Reinharda, gra artystów niemal świetna.

Pisząc list ze Sopotu trudno pominąć mileżnicem kasyno gry, mieszczące się w „Kurhauzie“ dużym pretensjonalnym i jaskrawym budynku. Szulerzina roi się od pragnących łatwej fortuny, przegrywających całe majątki, wiele skutkiem czego samobójstwa są stałe na porządku dziennym. Na szczęście jednak kasyno gry ma być jak słyssałem na zarządzenie Rządu krajowego zamknięte.

Prawdziwą radość dla Polaków stanowi chwila przybijania na „Steege“ polskich statków i łodzi należących do żeglugi nadbrzeżnej a utrzymujących komunikację z polskimi miejscowościami nadbałtyckimi. Wycieczki do Gdyni, Orłowa a zwłaszcza na Hel na statkach pod polską banderą płynących po szmaragdowo - stalowej masie wód w otoczeniu korowodów białych mew pozostają na długo w pamięci

Sopot w lipcu 1922.

K. Słomski.

Co mówiły gwiazdy w czasie wielkiej wojny?

Zagadki starożytnej astrologii. — Proroctwa gwiazd. — Zwycięstwa Niemiec. — Rady astrologiczne cesarza Wilhelma. — Horoskop Hindenburga. — Przepowiednie katastrofy w r. 1918. — Zakończenie „Titan'a“.

Już od czasów starożytnych babilończyków i assyryjczyków panowała wiera w siłę proroczą gwiazd, a chociaż dziś już może nie wierzy się powszechnie,

że los ludzi i narodów tkwi z góry na pisany w układzie gwiazd, jak w to wierzone święcie w dniach żywota Keplera czy Wallensteina, ale i dziś jest jeszcze sporo wyznawców astrologii, stawiających horoskopy wedle starych recept.

Okazuje się, że wiara w astrologię w dobie obecnej zyskuje znów zwolenników a uczeni tacy, jak stary filolog Boll, zajmują się naukowo wiarą w prorocstwo gwiazd. A zatem studium dróg niebieskich, daje możliwość poznania charakterów wybitnych osób, z obrazu niebios w chwili ich urodzin. Gwiazdy, zdaniem uczonych są środkiem do samopoznania, z czego można wyciągnąć tę korzyść, iż kierować można własnym i cudzym charakterem i wychowaniem woli.

Niezwykle spostrzeżenia czyni autor mówiąc o roli astrologii podczas wielkiej wojny. W ostatnich latach wojny biuletyny o codziennym układzie gwiazd, wydawane przez angielskiego astrologa Rafaela i tworzące podstawę do wszelkich horoskopów, nagle przestały się ukazywać. Twierdzono, że Anglicy chcieli przez to przeszkodzić Niemcom, planować operacje wojenne wedle astrologicznych pokazań i dyrektyw. Radami astrologicznymi przejmowali się żywo sam ex kajzer Wilhelm.

Z angielskich kół twierdzono, że pierwsze zwycięstwa Niemców były w związku z bardzo szczęśliwymi konstelacjami gwiazdowymi, szczęśliwie dobranymi do ataków.

Anglicy i amerykańskie natomiast oczekali szczęśliwie i spokojnie niepowodzenia tej seryi, odczytawszy z gwiazd, że Niemcy odniosą tryumf w bitwach, lecz ich przeciwnicy w wojnie całej, a przytem, że wtedy dopiero należy przystąpić do działań przeciw Niemcom, gdy gwiazdy ułożą się fatalnie i ich klęska będzie bliska.

Jest rzeczą pewną, że pewne osoby stojące blisko Wilhelma Hinderburga są zawsze bardzo pod wpływem rad astrologów, a niektóre pierwszorzędne firmy amerykańskie trzymają u siebie astrologów, jak niegdyś książęta na swych dworach.

W czasie wojny cenzura niemiecka zakazała ogłaszania astrologicznego horoskopu Hindenburga, poczem horoskop ten ukazał się dopiero wówczas, gdy dwie nieprzychylnie dlań gwiazdy Uran i Neptun, znikły z jego konstylacji.

Właśnie wielką rolę i zwycięstwa osobiste, które gwiazdy przepowiadały Hindenburgowi, przekreślone były nieprzychylnym wpływem Urana i Neptuna.

Rzecz ciekawa, że gdy astrologzy niemieccy stawiali horoskopy cesarstwu

Teatr świetlny **APOLLO**
Od wtorku 8/VIII br. Nowość **Arsen Lupin**
w wielce zajmującym dramacie kryminalnym p. t. „Zęby Tygrysa”. 20780

niemieckiemu w dniu historycznym 18. stycznia 1871 r. o 12-tej w południe, gwiazdy wskazywały, że w terminie około pół wieku grozi Cesarstwu Zjednoczonych Niemiec katastrofa. Przepowiednia się spełniła. Rok 1918 był klęską wielkich Niemiec.

Podobnie stwierdzono, że w gwiazdach wyczytano, iż wielki okręt „Tifania” zatonię, przyczem angielski astrolog zapisał w dniu spuszczenia okrętu na morze, na podstawie konstelacji gwiazdnych „śmierć kapitana i pasażerów”.

Czy Niemcy mogą płacić?

W związku z lamentującą postawą Niemiec w chwilach, gdy muszą rozstać się z funduszami, przeznaczonemi na broń zeppelinów i inne narzędzia rewanzu, prasa francuska z cyframi w ręku energicznie dowodzi, że stan ekonomiczny Niemiec pozwala na uiszczenie reparacji.

Oto niektóre dane, świadczące o pomysłnym rozwoju gospodarczym Niemiec

W maju wywóz surowców i półfabrykatów zwiększył się znacznie. W kwietniu osiągnął on 2.324.000 ton, a w maju już 3.183.613 ton. Co do rud żelaznych cyfry są następujące:

marzec 809.722 tony

kwiecień 828.827 ton

maj 1.505.241 ton.

Surowiec wełny był wwieziony w ilości:

kwiecień 26.894 tony

maj 32.323 tony.

W 1913 roku Niemcy przeciętnie wwoziły miesięcznie 8.820 ton wełny merynosów; w przeciągu pierwszych czterech miesięcy 1922 r. 3.088 ton.

Wwóz starej miedzi podniósł się z kwietnia do maja 1922 r. z 23.705 ton do 29.821 ton, drzewa z 125.095 ton na 212.609 ton.

Zboże i żyto podniosło się z kwietnia do maja z 133.759 na 213.363 ton, cukier z 2659 ton w kwietniu na 13.498 ton w maju.

„La Petit Parisien”. podając te cyfry, robi dwa wnioski:

1) Działalność przemysłowa Niemiec postępuje naprzód w szybkim tempie.

2) Przemysłowcy niemieccy nie czekali na znížkę marki, by zrobić zapasy surowców zagranicą.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski!

Pamięci Hipolita Stupnickiego.

?) W kościele OO. Barnardynów odbędzie się 14 bm. nabożeństwo żałobne za duszę śp. Hipolita Stupnickiego.

Powstaniec 63 roku, jeden z najstarszych wydawców polskich i niejako ojciec chrzestny wielu a wielu dzienników lwowskich, które wychodziły tutaj w okresie rządów Geluchowskiego, pozostawił po sobie pamięć rzetelnie zasłużonego obywatela.

Założył on „Przyjaciela Domowego”, potem „Przegląd powszechny”, który przedzierzgnął się na „Gazetę Narodową”. Gdy „Gazeta” przeszła w ręce Dobrzańskiego, założył „Dziennik Lwowski”. Kilkakrotnie odsiadywać musiał więzienie za „przewinienia prasowe”. Wszakże były to czasy, kiedy każde śmielsze wystąpienie redaktora, narażało go na „karę”. — Stupnickiego nie zmogły ani przeciwności losu, ani więzienie. Dźwignąwszy się na nowo, wracał do umiłowanego zawodu publicystycznego. Przy końcu życia wydawał pismo dla kobiet „Gwiazda” i pismo dla młodzieży p. t.: „Opiekun polskich dzieci”, wreszcie „Gazetę wiejską”.

Najdłużej przetrwał „Przyjaciel domowy”, do którego zawsze wracał. Pismo to prowadził do ostatnich niemal chwil zasłużonego swego żywota.

Wydał także cały szereg popularnych broszur i książek, oraz liczne cykle rycin, jak „Galeria hetmanów”, „Galerię królów polskich” i „Galerię wodzów 63 roku”.

W dziejach ruchu publicystycznego i wydawniczego u nas w Polsce ma Hipolit Stupnicki swoją kartę a któkolwiek pisarza kiedyś będzie historię dziennikarstwa, pominąć nie może tego cichego pracownika.

Cześć jego pamięci!

Senzacyjna operacja popalonej.

Z Chicago donoszą o sensacyjnej operacji: do konanej na piętnastoletniej dziewczynce, miss Helenie Hoage. Dziewczynka ta padła ofiarą niebezpiecznej eksplozji, przy której została dotkliwie popalona. Nieszczęśliwej groziła niezawodna, zdrażała się — śmierć, a lekarze uznali za jedyny ratunek przeszczepienie ludzkiej skóry na ciało popalonej.

I oto znalazło się sześćdziesiąt osób, które zdecydowały się na tę niebywałą ofiarę. Po operacji dokonanej na sześćdziesięciu dobrowolnych męczennikach, skórę przeszczepiono na ciało popalonej, utrzymując ją przy życiu i wracając jej zdrowie.

Jak donoszą pisma amerykańskie z pośród sześćdziesięciu oryginalnych dobroczyńców, większość stanowiła bliźsza i dalsza aradżina poszkodowanej przy katastrofie, oraz jej koleżanki i koleżdy z ławy szkolnej.

Rzadki okaz szczęścia małżeńskiego.

Pani Joanna Rebecka Spiller w 74 roku życia wyszła po raz szósty za mąż. Pewnemu młodemu

dziennikarzowi londyńskiemu powierzono delikatne zadanie zapytania „młodej pani” o jej poglądy na szczęście małżeńskie. Udał się tedy do Portsmouth, gdzie w uroczej willi, oplecionej bluszczem, mieszkała nowozaślubiona pani Spiller. Niełatwo przyszło mu wypowiedzieć z czem przybył, od czego zacząć wypada rozmowę. Pani Spiller w lot jednak zrozumiała i litościwie sama przysła z pomocą zaambarasowanemu dziennikarzowi.

— Ałoż tak, rzekła — jestem szczęśliwą, bardzo szczęśliwą i zawsze byłam szczęśliwą. Na żadnego z moich mężów nigdy nie miałam powodu narzekać. Małżeństwo jest rozkoszną instytucją. To też nigdy nie zwlekałam, gdy zdarzyła się sposobność ponownego wyjścia za mąż.

I uniesiona wspomnieniami minionych chwil szczęścia, poczęła zwierzać się dziennikarzowi:

— Zawsze miałam wiele powodzenia u mężczyzn i nie mogę zapomnieć czasów mej młodości, gdy poznałam mego pierwszego męża. Byłam wtedy w Londynie, a mieszkaliśmy w Haymerket...

Poczem dodała w zamyśleniu:

— Było to jednak już tak dawno!

Zmartwychwstanie 65-letniej dziwaczki.

Kaprysy należą do zalet płci pięknej. Nawet podeszły wiek nie potrafi uleczyć z tych zalet naszych pań.

Oto pewnej staruszce, niejkiej Rebecke Stempz, zechciało się umierać. Ale przed śmiercią każdy szanujący się obywatel zostawia t. zw. testament, ostatnie zlecenie swej woli, o czem także nie zapomniła nasza pocziwa Amerykanka.

Zażądała ona minowicie, by ją po śmierci złożono do trumny dębowej, okrytej taflami lodu.

Pani Rebecka Stempz, mając 65 lat wieku, umarła — względnie uznana została przez lekarzy za umarłą — i stosownie do wyrażeniami w testamencie życzenia została złożona do trumny umieszczonej na taflach lodu.

Ale tu stała się rzecz niespodziewana.

W trumnie zauważono jakieś poruszenia. Wykonywała je pani Rebecka, którą lód najwidoczniej powrócił do życia.

Staruszka otworzyła szeroko oczy, podniosła się i spoglądając dookoła zdziwionym wzrokiem, zapytała:

— Odzie jestem? Co się ze mną dzieje? —

poczem zrozumiałwszy swą sytuację znowu straciła przytomność.

Przywołani lekarze orzekli stan letargiczny, z którego mają nadzieję jeszcze uratować dziwną staruszkę.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski. Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11.

Bardzo eleganckie ubrania męskie 22.000 do 33.000
RAGLANY Mp. 26.500 do 32.000. Ubrania dla chłopców 8000. Koszule męskie 4300 i 4350.
„POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY“, w Pasażu Mikolascha (dawniej Nini), ul. (dawnej) SALA KOŁA LITERAC. 20751

Ogólna liczba ludności Polski.

Główny urząd statystyczny ogłosił liczby, do dotyczące zaludnienia Rzeczypospolitej w jej obecnych granicach. Ogłaszane poprzednio dane nie uwzględniały mieszkańców Górnego Śląska, Ziemi Wileńskiej oraz osób, wpisanych przez władze wojskowe

Liczyby te przedstawiają się jak następuje:

Obszar: 385.273 kilometrów kwadrat.

Ludność: 27.160.163 osób, w tem narodowości polskiej 18.659.998 os., innej 8.500.170 osób.

Nagła śmierć robotnika.

Przyszedł do domu i umarł wskutek zatrucia.

(kp) Nigdy nie wiadomo, wśród jakich okoliczności na człowieka śmierć czyha, lecz już całkiem nieprzejętym był los pewnego dozorca domu, który wyszedł z domu na pracę nocną, a rano wrócił do rodziny po to, by umrzeć niespodzianie.

Dozorca kamienicy w Rynku 41, a jednocześnie palacz w browarze akcyjnym, mieszczącym się przy ul. Kłeparowskiej, niejaki Aleksander Lewicki,

wyszedł przedwczoraj wieczorem, najzupełniej zdrowy, do pracy nocnej w browarze

Rano spotkał się Lewicki z kolegami, którzy przyjechali z urlopu i poszedł z nimi do nieznanego na razie restauracji na mały poczęstunek. Co tam pili, niewiadomo, sam Zielński

powiedział przed śmiercią, że pili wino „Vermuth“,

dość, że gdy Lewicki wyszedł z restauracji pewna doza alkoholu, przyjęta na pusty żołądek, zawróciła mu zupełnie głowę i w tym stanie wstąpił Lewicki do Kazimierza Wierzchowskiego, dozorca w Muzeum Przymysłowem z prośbą,

by tenże odprowadził go do domu.

Wierzchowski, uważając, że kolega jest pijany, uczynił zadość tej prośbie i przyprowadził go do rynku.

Lewicki przyszedłszy do domu, nie był w stanie rozmawiać i odpowiadać na pytania, wymówił tylko z wielkim trudem, że pił z kolegami „Vermuth“ i że jest mu bardzo mdło, ponadto

przrzekł żonie, że już więcej nigdy nie będzie.

Nagle domownicy zauważyli, że przyprowadzony Lewicki

tracił przytomność i zaczyna umierać.

Nim zdołano przyzwać jakkolwiek pomoc, nieszczęśliwy człowiek zakończył życie.

Pożar auta na ulicy.

Spostrzegł go strażak na wieży obserwacyjnej.

(kp) Wczoraj o godzinie wpół do 11-tej rano, spostrzegł sierż. Kowalczyk z wieży obserwacyjnej na strażnicy pożarnej, że na placu Strzeleckim, przed gmachem Izby Rękodzielniczej, zatrzymało się płonące auto.

Auto wyjechało z ulicy Kościelnej. Przechodnie zwrócili jadącym uwagę, że w motorze samochodu coś pali się. Auto natychmiast zatrzymano, a na ratunek wybiegł plutonowy straży pożarnej Domiszewski wraz z 5 strażakami. Silna struga wody z hydrantu ugasiła ogień, który za parę chwil, byłby niezawodnie wywołał ogólną eksplozję i spowodował ciężką katastrofę.

Właścicielem auta był p. Aron Alek

Kradzież kielichów cerkiewnych.

(kp) Przed kilku dniami popełniono w cerkwi w Lubaczowie kradzież naczyń kościelnych na szkodę przeszło 2 milionów marek.

Mianowicie 4. b. m., wszedł do cerkwi gdy ta była otwarta, pewien osobnik nieznanego nazwiska, zatrzymał się w cerkwi tak długo, dopóki wszyscy nie wyszli z nabożeństwa i drzwi cerkiewnych nie zamknięto, poczem skradł następujące rzeczy:

Trzy kielichy, służące do mszy świętej, z tego jeden srebrny grubo pozłacany, z emalią u dołu i napisem na podstawie: „fundował Łaszkiwicz“, zaś dwa inne kielichy metalowe, pozłacane.

Ponadto zabrał świętokradca puszkę z 300 komunikantami, jedwabną koszulkę białą, wyszywaną złotym haftem, płócienny obrus na ołtarz, krzyż metalowy i dwie patyny metalowe pozłacane.

Po dokonaniu zbrodniczej kradzieży świętokradca między godziną 2 a 3 po południu odsunął zasuwę od wewnętrznej strony drzwi cerkiewnych i umknął.

Za zbrodniarzem wszczęto poszukiwania.

Ponowny zatarg piekarski.

(kp) Po niedawnym zatargu między mistrzami piekarskimi a czeładnikami, wy-

buchł obecnie nowy konflikt w tej dziedzinie.

Pracownicy piekarscy żądają z jednej strony podwyżki płac, a mianowicie tygodniowego wynagrodzenia w wysokości 26 do 30 tysięcy marek. Dotychczas płace tygodniowe wahały się między 10 a 18 tysiącami marek.

Drugim powodem zatargu jest ta okoliczność, że wielu mistrzów wprowadziło u siebie pracę ponad 8-godzinną normę ustawową. Ta nadobowiązkowa praca dochodzi do 16 godzin dziennie. Materyalnie jest to korzystne dla robotników odnośnych, bo pracując w godzinach nadliczbowych zarabiają oni znacznie więcej, z drugiej jednak strony taką niernormalną normą pozbawia pracy kilkudziesięciu czeładników piekarskich którzy właśnie z tego powodu, że inni pracują więcej, nie mogą od szeregu miesięcy znaleźć dla siebie zajęcia.

Ten drugi motyw, t. j. praca ponad normę ustawową, jest głównym powodem zatargu, bo z żądań cennikowych, pracownicy byłiby skłonni coś opuścić, lub nawet zaniechać ich.

Założenie tego zatargu było celem konferencji, odbytej wczoraj, pod przewodnictwem wiceprezydenta Obirka. Ponieważ obrady te nie dały żadnych decydujących wyników, odbędzie się dalsze konferencje jutro i we czwartek u prezesa Izby Rękodzielniczej Schirmera.

Fatalna pomyłka ekspresu numer 16.

Fatalną pomyłkę popełnił przed kilku dniami, 26. lipca ekspres Nr. 16. Od pewnej panny otrzymał on na sprzedaż dwa boa z lisów sybirskich, wartości 400 tysięcy mk.

Ekspres nie zrozumiał jednak dobrze ceny sprzedanej. Właścicielka mówiła o 400 tysiącach, ekspresowi zaś przesłyszało się, że tu mowa o 4 tysiącach.

Sprzedal więc oba boa dwu paniom w ulicy Halickiej, za 7 tysięcy, ciesząc się, że zarobił 3 tysiące.

Jakież jednak było jego rozczarowanie, gdy po niewczasie dowiedział się o swej fatalnej pomyłce!

Jest zbyt biedny, by mógł zapłacić brakujące 396 tysięcy, siedzi w areszcie, a żona i 6 drobnych dzieci cierpi wskutek tego głód.

Ostatnio na krótki czas wypuszczono ekspres z aresztu, by odszukał te panie, które kupiły boa. Ponieważ potrwałoby to może dłuższy czas, a policja i sąd nie czeka, biedny ekspres tą drogą apeluje do pań, które kupiły boa, by wybawiły go z bezradnej sytuacji i zgłosiły się albo do policji, albo do biura ekspresów p. Jakubiczka ul. Krzywa 2.

Ustalenie wysokości czynszów od 1-go października br.

Warszawa. (Pat) Na onegdajszym posiedzeniu komisji prawniczej ukończono obrady nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Ustalono następujące mnożniki, które obowiązywać mają w ostatnim kwartale r. b., t. j. od 1. października do 31. grudnia. Lokale do 6 pokoi — mnożnik 30 w stosunku do roku 1914; lokale ponad 6 pokoi — mnożnik 40; hotele i pensjonaty — mnożnik 50, sklepy i lokale przemysłowe — mnożnik 80. Wszystko w stosunku do czynszu z r. 1914. Do dnia 31. grudnia br. obowiązywać będą wszelkie świadczenia ustalone w art. 5 ustawy o ochronie lokatorów z tą zmianą, że lokatorzy ponosić będą w ca-

łości wydatki na stróża i utrzymanie win dy. Od dnia 1. stycznia 1923 r. według projektów komisji wejść ma w życie postanowienie o dobrowolnej umowie lokatorów z właścicielem domu o wysokości komornego z tem, że o ile umowa taka nie dojdzie do skutku, to mnożnik ustali komisya komorniana. Komisya proponuje dalej, aby wyłączyć z pod ochrony lokatorów mieszkania stanowiące część lub całość uposażenia służbowego, lokale do zabaw, kantory, banki, hotele i fabryki oddane w dzierżawę. Projekt opracowany przez komisję rozpatrywany będzie prawdopodobnie dopiero na sesji jesiennej.

Zjazd naszych przedstawicieli przy obcych rządach.

Warszawa. (Tel.) (z) Posel polski przy Kwirynale p. August Zaleski oraz posel przy Watykanie Zdzisław Skrzyński przybywają do Warszawy. Bawi tu już także radca poselstwa przy Watykanie Perłowski i p. Łukasiewicz radca legacyjny i pierwszy sekretarz poselstwa polskiego. Przyjazd p. Piltza z Pragi uległ opóźnieniu i nastąpi prawdopodobnie w piątek. W najbliższych dniach spodziewany jest jeszcze przyjazd posła we Wle-

dniu hr. Lasockiego, jeszcze później przybędą p. Kowalski z Hagi, Wróblewski z Londynu, Stefański z Moskwy oraz Sokolnicki z Helsingforsu. Zjazd ten wywołany jest koniecznością osobistego porozumienia się ministra Narutowicza z naszymi przedstawicielami przy obcych rządach. Jest również mowa o zmianach personalnych na naszych placówkach zagranicznych.

Otwarcie konferencji londyńskiej.

Londyn. (Pat) Wczoraj rano rozpoczęła się konferencja państw sprzymierzonych nad odszkodowaniem międzysojusznicznych długów wojennych. Sytuacja przedstawia się tak, że Niemcy są sprzymierzonym winne znaczne sumy, z których Francja ma prawo otrzymania większej części. Z kolei Francja dłużna jest Anglii, ta zaś Stanom Zjednoczonym. Do dziś żadna ze stron nie wypłaciła powyższych kwot. Stany Zjednoczone żądają wypłaty od Anglii, która odmawia płacenia. Francja odmawia zapłacenia swoich zobowiązań Anglii w razie, gdyby Niemcy nie wypłacili odpowiednich sum.

PRZYJAZD POINCAREGO DO LONDYNU.

Londyn. (Pat) Reuter. Poincare oraz francuski min. skarbu przybyli do Londynu. Przybył również włoski min. spraw zagr. Schanzer oraz ze strony Belgii prezydent Theunis i minister Jaspas. Pierwsze oficjalne zebranie konferencji zapowiedziano na poniedziałek godz. 11 w ministerstwie spraw zagr. Jak podaje biuro Reutersa, wszelkie próby rozmowy z Poincarem nie udały się. Także delegat wło-

ski Schanzer oświadczył, że strony włoskiej nie ma nic do powiedzenia, zanim nie wysłucha opinii angielskiej i francuskiej.

Jego zdaniem, kwestya reparacyjna nie może być rozważana przed rozważaniem sprawy długów. Włochy mają najlepszą chęć dopomóc Niemcom, ale nie mogą przytem narażać swoich interesów.

ANGLIA PROPONUJE ZAWIESZENIE WYPŁAT NIEMIECKICH.

Paryż. (Pat) Wolff. Na posiedzeniu komisji reparacyjnej przedłożył delegat angielski Bratbury wniosek, że komisya jest zdania, iż stało się koniecznem zawieszenie na r. 1922 wypłat niemieckich i polecenie rządów państw koalicyjnych zawiesić wszystkie wypłaty na podstawie postanowień wyrównawczych pod warunkiem, że rząd niemiecki złoży sumę 500 tysięcy funtów szterl. komisji reparacyjnej i że suma ta zostanie użyta na cele później oznaczyć się mające.

Paryż. (Pat) Havas. Komisya odszkodowań postanowiła 3 głosami przeciw 1, aż do czasu ukończenia konferencji lon-

dyńskiej odroczyć powzięcie decyzji w sprawie wniosku delegata angielskiego, uważającego za niezbędne zawieszenie do końca br. niemieckich wypłat w walorach

Warszawa. (tel) (z) Z Londynu donoszą wczoraj o godzinie 11 przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie oczekiwanej konferencji pod przewodnictwem L. George'a. Konferencja ta uważana jest za najważniejszą od czasu konferencji pokojowej. Na posiedzeniu wyraził L. George życzenie udzielenia Niemcom moratorium. W odpowiedzi przedstawił Poincare swoje stanowisko. Propozycje jego będą przedmiotem obrad następnego posiedzenia, które odbędzie się po południu. Poincare życzy sobie, aby obrady ograniczono jedynie do sprawy odszkodowań, w przeciwnym razie konferencja przybrałaby zbyt wielkie rozmiały. Poincare stoi na stanowisku, że należy domagać się od Niemiec środków zabezpieczenia oraz, że konieczna jest kontrola Niemiec. Spłaty kompensacyjne muszą być uiszczone koniecznie. Konferencja obecna, która ma wszysakle znamiona Rady najwyższej, będzie także obradowała nad całością kształtem połączenia finansowego Niemiec. Poprzez to jeszcze oświadczył Schanzer, że stał się nakłonić Poincare'go do zajęcia mniej nieprzyjemnego stanowiska. W sprawie niemieckiej zajęł Schanzer stanowisko zbliżone bardziej do stanowiska angielskiego w sprawie grecko-tureckiej podziela raczej stanowisko Francji. Schanzer nie taji, że ostatnie przemówienie L. George'a w sprawie grecko-tureckiej wywołało we Włoszech za niepokoje. Jaspas oświadczył, że moratorium co do niemieckich spłat kompensacyjnych nie rozwiązuje sytuacji, ponieważ Belgja potrzebuje natychmiast uzyskania należnych jej sum z tytułu reparacji. Wedle stanowiska Anglii niemieckie spłaty kompensacyjne mają być zredukowane w myśl życzeń Niemiec do pół miliona funtów miesięcznie. Nie mają być jednak inkasowane jak dotąd przez urzędy wyrównawcze, ale egzekwowane przez komisję reparacyjną. Spłaty reparacyjne mają być odroczone do końca roku 1922 bez stawiania Niemcom jakichkolwiek warunków. Co dopłat w roku 1923 i 24 mają się allianci porozumieć na konferencji. Spłaty wynosić mają więcej niż jego trzecią część przewidzianych w statucie londyńskim anuitetów poczem po dwu latach postawią sprzymierzonym Niemcom szereg warunków, między którymi pierwsze miejsce zajmie warunek przywrócenia równowagi budżetu.

Warszawa. (tel) (z) Z kół politycznych w Paryżu dowiadujemy się, że jeżeliby Francja i Anglja nie doszły do porozumienia, na zjeździe londyńskim, wówczas Francja wejdzie na nową drogę, która będzie odpowiadała więcej rzeczywistości i może ją zmusić do czynnego wystąpienia. Rząd francuski chwyciłby się jednak tych zarządzeń dopiero w ostatecznym wypadku.

BOJKOT TOWARÓW NIEM. W AUSTRALJI.

Berlin. (AW) Władze australijskie wydały rozporządzenie dopuszczające towary niemieckie na rynek austral. Wobec niskich cen fabrykatów niemieckich posiadają Niemcy nadzwyczajne koniunktury do opanowania importu australijskiego. Z Hamburga miało wypłynąć w przeszłym tygodniu 15 statków tow. do Australji. Szereg organizacji i zrzeszeń australijskich wzywa do bojkotu towarów niemieckich.

Prace organizacyjne na polu szkolnictwa na Górnym Śląsku.

Katowice. (Pat). Wydział oświecenia publicznego województwa śląskiego: Prace organizacyjne na polu szkolnictwa w województwie śląskiem postępują w szybkim tempie naprzód. Część górnośląską województwa podzielono na 14 inspektoratów szkolnych a mianowicie: Katowice 3, Królewska Huta 2, Świętochłowice 1, Lublinie 1, Mikułów 1, Mysłówice 1, Pszczyna 1, Rudnik 1, Rybnik 2, Tarnowskie Góry 1. Obok podziału na inspektoraty szkolne istnieje także podział na okre-

gi wizytacyjne, których jest 4. Z początkiem roku szkolnego otwarte będą 4 seminaria nauczycielskie a mianowicie: męskie i żeńskie w Mysłowicach, męskie w Tarnowskich Górach i w Pszczynie. Gimnazyów będzie 6 a mianowicie: w Królewskiej Hucie, Katowicach, Mysłowicach, Pszczynie Rybniku i Tarnowskich Górach, szkół realnych 2 a mianowicie w Katowicach i w Królewskiej Hucie.

—oo—

WYWIAD Z LITWINOWEM.

Warszawa. (Tel.) (z) Litwinow w wywiadzie z przedstawicielami prasy żydowskiej oświadczył na pytanie jaką drogę porozumienia zaprojektuje Rosya, że obecnie Rosya będzie dążyła do tego, aby inicjatywę wziąć w swe ręce. Następnie opracuje gruntownie plan a później dopiero zaprosi europejskie rządy do udziału w wykonaniu tych planów. Realizacja tych planów nastąpić może dopiero po zjeździe WCIKA t. zn. późnej jesieni. Co się dotyczy samego faktu pobytu p. Litwinowa w Warszawie i przyjęcia go przez Naczelnika Państwa, to z wywiadu tego wynika, że na audyencji tej omawiane były sprawy rozbrojenia i udziału Polski w od budowie ekonomicznej Rosyi, zaś podróż Litwinowa do Warszawy związana była z projektem delegata rumuńskiego Diamandiego, o wysłanie specjalnej komisji dla zbadania stosunków w Rosyi.

PRZECIW NOWEJ ZBRODNI BOLSZEWICKIEJ.

Ryga. (Pat.) Pisma, tutejsze podają odezwę centralnego komitetu gruzińskiej partii socjalno-demokratycznej, w której powiedziano, że rząd moskiewski po procesie przeciw rosyjskim eserom do nowej zbrodni której ofiarą stać się mają tysiące ludzi, którzy walczyli za wolność Gruzji, a obecnie trzymani są w więzieniu. Rząd bolszewicki, mówi odezwa, wysyła gruzińskich oficerów republikańskich do zadżumionego Astrachanu aby ich jak najszybciej zlikwidować w tamtejszych obozach koncentracyjnych. Teraz ma przyjść kolej na tysiące gruzińskich robotników i inteligentów, których jedyną winą jest to, że znajdowali się w szeregach gruzińskiej partii socjalno-demokratycznej.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU LEGIONISTÓW.

Kraków. (Pat) Wczoraj o godz. 10-tej rozpoczął się dalszy ciąg obrad pierwsze go zjazdu b. legionistów. Przewodniczył poseł Jan Dębski, który podniósł z naciskiem, że z obrad zjazdu musi być wykluczona wszelka polityka, gdyż ideologia Legionów może obejmować wszelkie partyjne poglądy i nie wprowadza rozdziewięku. Po wyczerpaniu dyskusji w głosowaniu przyjęto wniosek dra Radzyńskiego Zjazd b. legionistów, uchwała zawiazanie

organizacji centralnej Stowarzyszenia b. legionistów z siedzibą w Warszawie, pod nazwą Związek Stowarzyszeń Legionistów.

Z kolei przyjęto wniosek dra Kołłątaja: Zjazd uchwała, iż należy stworzyć organizację, zadaniem której będzie wyszukać i przeprowadzić ewidencję wszystkich ofiar wojny, pochodzących z Legionów Polskich, a to w celu pouczenia o przysługujących im świadczeniach wypływających z ustawodawstwa. Oprócz tego przyjęto i przekazano komisji kilkadziesiąt wniosków dotyczących szczególnej organizacji przyszłego Związku Legionistów. Następnie wybrano komitet centralny, do którego powołani zostali jednomyślnie Jan Dębski, Władysław Chmielewski, Feliks Gwiżdż, Andrzej Strug, dr. Polakiewicz, Wacław Sieroszewski, Poniatowski, Malinowski, Waszkiewicz, gen. Roja i dr. Stefanowski. Przed zakończeniem obrad postawiono wniosek, aby zwrócić się do prezydium m. Krakowa z prośbą o wyłączenie z gruntów parcelacyjnych Oleandrów i oddanie ich do dyspozycji Związku Legionistów. Uczestnicy zjazdu złożyli 158.000 mk. na cegiełkę Wawelską.

ZBROJNE NAPADY NA WSCHODNIĄ GRANICĘ POLSKI.

Wilno. (AW). W nocy z 1. na 2. sierpnia w okolicy stacji Zachacie, silna banda bolszewicka usiłowała przedostać się na terytorium polskie. Batalion celny odpąi napastników strzałami z karabinów maszynowych i ręcznych.

Wilno. (AW). W nocy z 3. na 4. sierpnia, oddział regularnej jazdy litewskiej w sile około 100 ludzi zajął wieś Kiele w pasie neutralnym. Znajdujący się we wsi oddział milicyantów, których chciano dotoczyć, cofnął się w kierunku Awiżanki. Oddział litewski posuwał się w ślad za milicją, silnie ją ostrzeliwując. Około wsi Awiżanki oddział milicyi wstrzymał Litwinów i pomimo prze ważającej ich liczby zmusił do ucieczki. Oddział litewski cofnął się do Szyrwint.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Pat). Rada ministrów uchwałała na wczorajszym posiedzeniu wnioski ministra skarbu w sprawie zlikwidowania mienia państwowego na Górnym Śląsku, przejętego po b. komisji międzysojuszniczej w sprawie zezwolenia cudzoziemcom na na-

bycie nieruchomości, w sprawie zmiany dekretu Naczelnego dowództwa Litwy środkowej w przedmiocie regulacji przez wileński Bank Ziemi rachunków wynikających z wypłaty kuponów oraz bezterminowej spłaty pożyczki, wiosek min. spraw wewn. w sprawie przyjęcia ochrony granicy litewskiej i wniosek min. zdrowia publicznego w sprawie akcji dożywiania dzieci w Polsce. Pozatem załatwiła Rada ministrów szereg spraw personalnych.

UMIĘDZYNARODOWIENIE NIEMNA.

Kowino. (AW). Pisma kowieńskie omawiają ewentualność umiędzynarodowienia Niemna. „Echo Litwy“ dowiaduje się, że dla uregulowania kwestyi żeglugi na Niemnie projektowane jest wyznaczenie komisji międzynarodowej, złożonej z 3 członków, mianowanych przez Ligę narodów, oraz przedstawicieli państw, których własność stanowią brzegi Niemna. „Echo Litwy“ sądzi, że takimi państwami będą Niemcy i Litwa, przeocząc celowo prawa Polski do Niemna.

ZE SZKOLNICTWA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Katowice. (AW.) Z dniem 1. września rozpocznie się normalna nauka szkolna. Do ogólnej liczby 3.000 nauczycieli, potrzebnych do uruchomienia szkół brak siedmiuset. Z Niemców zostaną przyjęci tylko ci na sily nauczycielskie, względnie pozostanieli w służbie, których osoby dają pełną gwarancję lojalnego pełnienia obowiązków urzędników polskich.

NIEMCY KONTROLUJĄ LISTY POLSKIE.

Katowice. (AW). Pocztove władze Niemieckie zaprowadziły kontrolę listów wysyłanych do polskiej części Górnego Śląska. Listy kierują do urzędu kontrolnego i stąd dopiero ekspedują do Polski.

STREFA NEUTRALNA MIĘDZY WOJSKAMI GRECKIMI A WOJSKAMI SPRZYMIE- RZONYCH.

Ateny. (Pat). Przedstawiciele armii greckiej, angielskiej, francuskiej i włoskiej, podpisali protokół ustanawiający między wojskami greckimi a wojskami sprzymierzonych na linii Czataldży strefę neutralną szerokości 3,3/4 mil. angielskiej.

BADANIE NOWEJ GRANICY POL.-NIEM. NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (Pat). Międzysojusznicza komisja graniczna obieżdżać będzie od 13-go sierpnia do 25. października br. nową granicę polsko-niemiecką na G. Śląsku, celem zbadania, czy granica ta odpowiada potrzebom gospodarczym.

NIEMCY PROTESTUJĄ

Warszawa. (Tel.) (z). Z Berlina donoszą, że wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie nowego gabinetu nad sytuacją wytworzoną przez stanowisko francuskie. Oczekiwany jest protest przeciw postępowaniu rządu francuskiego. Wiadomość o wy-

daleni 300 poddanych niemieckich z Alzacy i Lotaryngii wywołała wielkie poruszenie.

PRZED WYBORAMI.

Warszawa. (Tel.). (z). Rada naczelna narodowego zjednoczenia ludowego uchwaliła przeprowadzić samodzielną akcję wyborczą z dopuszczeniem jednak zawierania bloków wyborczych w niektórych okręgach. Dowiadujemy się, że idzie tu o złączenie się ze związkiem ludowo-narodowych, Chrześcijańską demokracją i klubem Dubanowicza na większość okręgów w południowo-zachodniej części Kongresówki oraz w poznańskim.

Ponad otchłaniami czynnego wulkanu.

Znany jeszcze przed wojną awiator francuski Chanteloup dokonał wielkimi nieznamiennymi w dziejach lotnictwa czynu. Pokonując trudności i wykazując niustraszoną odwagę, odbył on lot na szczyt wulkanu Brono na Jawie i wylądował na brzegu krateru, na wysokości 2.125 metrów.

Chanteloup wyjechał do Indii holenderskich w poszukiwaniu nowych wrażeń i zabrał z sobą specjalny aparat do wlotów eksperymentalnych.

Niebawem pisma francuskie zaczęły otrzymywać interesujące wiadomości o niebywałych przygotowaniach do wlotu Chanteloupa. Bohaterski lotnik postanowił spożyć nieustraszoną odwagę w otchłan płonącego krateru wulkanu Brono, najwyższego szczytu w awajskim pasmie wulkanicznym, wznoszącego się 2.200 metrów ponad powierzchnię morza. Lotnik zdecydował się również wylądować tuż obok krateru, nie zrażając się tysiącami trudnościami, jakie następczyły nieregularności terenów, brak równej płaszczyzny dla splanowania i dym, zasłaniający widok czarną, nieprzerwaną smugą.

Według ostatnich wiadomości odwaga i brawura nieustraszonego lotnika pomogły mu dokonać z powodzeniem niebywałego czynu.

Chanteloup wyleciał z miejscowości, oddalonej o 90 kilometrów od wulkanu, przebył tę przestrzeń i niebawem ponad klębami odorzącego dymu wulkanu zakłócał tryumfalnie samolot bohaterskiego zwycięzcy tysiąca przeszkód i tysiąca niebezpieczeństw.

Aeroplan pod nieustraszoną ręką kierowcy zniżył się następnie i spadając jak kamień przebił duszącą oponę dymu, poczem zwalniając tempo lekko osiadł nad brzegiem płonącego krateru. Tu oczekiwała śmiałego lotnika komisja, która urzędownie stwierdziła dokonanie nieprawdopodobnej eskapady powietrznej.

Kącik humorystyczny.

ZA DWA MELONY.

Yksiński spotyka Ypsylona. Iak pędzi, niosąc dw melony.

„Dla kogo te melony? pyta Yksiński.
„Dla mojej teściowej, odpowiada Ypsylon.

„Dlaczego dwa?
„Bo moja teściowa powiedziała, że odda pół życia za melona.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 7. sierpnia 1922

Akcje handlowe i przemysłowe

	Placa	Żądają	Transakcje
Tow. wowe	13000	---	---
Chodorów	3700	3825	3725-3800
Tow. akc. Karpalit	1750	---	---
„Cmielów” fabr. porz.	2800	---	---
Tow. akc. „Galicia”	25000	---	---
Tow. akc. „Gafota” ex	180	---	---
Tow. akc. „Górka”	6000	---	---
„Oikos”, zakł. prz. drz.	7250	---	---
W. Ska aka „Parowozy”	1225	---	---
„Patria” fabryka papier.	5600	---	---
„Pezet” Pow. Zakł. bud.	925	---	---
„Pocisk” Zakł. amun.	825	---	---
„Polski Glob”	650	---	---
„Polska nafta”	1800	---	---
Polskie Tow. handl.	629	---	---
Polsot	1700	---	---
Tow. akc. „Rakszawa”	3800	---	---
Zakł. elektr. „Siersza”	1250	---	---
Zakł. gór. „Siersza”	6000	---	---
„Tepege”	5000	---	---
Tow. akc. Zieleniewski	4900	---	---
„Zegluga Polska”	350	---	---

DEWIZY.

	Placa	Żądają	Transakcje
Londyn	285 10	19500	---
Paryż	520	540	536
Zurych	1175	1275	---
Praga	15 00	165 00	162 00
Budapeszt	2 75	3 25	3 15
Wiedeń	11	15	11 75-13 1/4
Berlin	8 50	9 75	9 00-9 10
Belgrad (w dinarach)	70	80	---
Nowy Jork	6525	6625	---
Medjolan	270	300	---
Bukareszt	47 00	52	---
Bruksela	190	510	---
Kopenhaga	---	---	---
Finlandja	---	---	---
Holandja	2450	2550	---
Szwecja	---	---	---
Norwegja	---	---	---

W Zurychu notowano dnia 7. sierpnia dewizy na Berlin 0 68 1/2, Praga 12 75; Warszawa 0 81 1/2, Wiedeń: 0 01.

Lwów, 8. sierpnia 1922.

WIECZORNA GIEŁDA.

Dolary amerykańskie 6540-6550, Jedyntki i dwójki 6440-6450, dolar kanadyjskie 6360-6380, Jedyntki i dwójki 6260-6280 marki niemieckie 9 80-10 00, setki 9 20-9 40, drobne ---, leje 44 00-46 00 drobne 43 00-44 00, czeskie korony 150 00-155 00, drobne 145 00-150 00, ruble 5-setki 150 00-160 00, setki 150 00-160 00 25-rublowki 150 00-155 --- franki franc. 480 00-500 00; funty szterl. 26000-26500 ---, franki szwajcarskie 1100 00-1120 00. Złote: 20-kor. 22 600-25 000, 20-frankówki 23 500-23 800 20-markówki 25 500-26 000, 10-rublowki, 28 500-29 000, srebro korony austriackie 480-490, floreny 1270-1280 rubla 1950-1980

Rozmaitości.

Kasająca ermia. Najazd na Francję u rządziły... pchły. Dzięki wczesnym upałom pasorzyty te rozpleniły się tak bardzo, że zagrażają spokojowi ognisk rodzinnych Francji. W salonach paryskich z tego powodu turturowane są szczególnie eleganckie damy, które nie mogą się uwolnić od natręctwa swych czarnych gnębićtelek.

Badacze, którzy zajęli się bliżej pchlim najazdem, wyrażają zdanie, że wędrówka pcheł będzie szła na wschód i zagraża całej Europie a więc i Polsce.

Jest to przykra przepowiednia, nie tyle ze względu na elegantki, ale przede wszystkim dlatego, że pchły przyczyniają się do rozszerzania chorób zakaźnych, a zwłaszcza tyfusu.

(?) Leczenie gruźlicy gardła. Na zebraniu laryngologów, odbytem niedawno temu w Norymberdze, przedstawił prof. dr. Kander rezultaty leczenia gruźlicy gardła promieniami Roentgena. Naświetlania odbyły się w bardzo małych „dawkach”. Chore tkanki zostały przez promienie zniszczone, a wiązadła tkanek pobudzone do rozrostu zabiły się w miejscu „uleczonym”. Sposób ten leczenia nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, jest bezbolesny i, jak twierdzi prof. dr. Kander należy dać mu pierwszeństwo przed innymi zabiegami z działy terapii.

(?) Obrączka rozwodowa. Złotnicy paryscy lansują obecnie z dużym powodzeniem pierścionki „rozwodowe”. Jest to obrączka, na której umieszczono „strzałę Amora”, ale złamaną. Obrączkę taką noszą przeważnie kobiety, dbając o to, aby od razu wiadano z kim się ma do czynienia.

(?) Najmłodszy profesor uniwersytetu. Jest nim bezspornie dr. E. L. Siegel, liczący obecnie lat 25. Mając lat 24 został docentem na uniwersytecie w Getynozie, obecnie powołano go na katedrę matematyki w Frankfurcie nad Menem, mianując go zwyczajnym profesorem tego przedmiotu. — Prof. dr. Siegel ogłosił już kilka znakomitych prac matematycznych. Dużą sławą cieszą się jego badania z zakresu filologii i psychiatrii. Talent to wszechstronny.

(?) Oskarżony Rothschild. Baron Henri Rothschild, syn „londyńskiego” bankiera Jamesa Rothschilda, wyjechał do Nowego Jorku dla bliższego zaznajomienia się z amerykańskimi stosunkami bankowymi. Jego kochanka, rodem Francuzka, Marya Porquet, pojechała za nim do Ameryki, a korzystając z tamtejszych praw, tak bardzo łaskawych dla kobiet, zasądziła go o odszkodowanie w sumie pół miliona franków, ponieważ, jak zeznała, baron Henri Rothschild przyrzekał, że się z nią ożeni.

Wystawa ryb w Londynie. W Londynie odbywa się wystawa ryb głębokiego morza — między 24. lipca, a 3. sierpnia. Wystawa jest podzielona na poszczególne działy, jak ryby jadalne w Anglii na

śniadania i obiad, następnie specjalne do uroczystości, aż do najdroższych rzadkości.

Konsumenci do bronii!

Miałem wczoraj przykry dzień. Wypadło sprowadzić zamówione węgle. Akurat wchodzi mi w drogę strejk dostarczy cieli furmanek (ludzi, których namnożyło się po wojnie jak grzybów po deszczu, co świadczy, że interes musi być dobrze płatny). Na czele strajkujących stanęli: J. Leiter (roznosiciel nafty po domach przed wojną, dziś oceniają tego paskarza na grubo, grube miliony), — L. Buchholz, — mąż p. Z. Karczmarskiej, — J. Parnes i za stępcę p. M. Krasickiej. Żądano terrorystycznego „Komitetu“ są istotnie bezwstydne. Za dostawę 100 kg. węgla do śródmieścia żąda „Komitet“ 200 mk., na dalsze punkty mięsa i przy jakimkolwiek pochyleniu drogi o 50 proc. drożej. Wobec tego transport jednej fury węgla (która i tak jest niedoważona lub na tarze powiększona) wynosi 5000, ewentualnie 7500 mk. Ponieważ zaś utrzymanie pary koni i furmana jak się dobrze poinformowałem kosztuje najwięcej 8—9000 marek dziennie, łatwo obliczyć jakie krociowe dochody przynosi dzień każdy, przedsiębiorcom rozwożenia drzewa i węgla obrażających przy obecnym zapotrzebowaniu jednej fury 4—7 razy dziennie. A skoro się zważy, że niektórzy dostarczyciele furmanek mają po kilka lub kilkanaście wozów to wtedy staje się to rabunkiem wymuszonym na konsumentach a nie uczciwym zyskiem.

Nie wszyscy rozwoziciele solidaryzowali się z tym rozbojem. I ta bezcelność jeszcze: Skoro zjawiał się który z nich chętny za niższą niż „Komitet“ ustawił opłatą dostarczyć przewozu, przed stawiciele „Komitetu“ pogróżkami a nawet czynnie łaskami zmuszali każdego takiego do wycofania się z placu i do przyjęcia cen narzuconych, a co najosobliwsze obecna przy tem policya zachowywała się biernie. Doprawdy jak wiece podobnych warunkach utrzymać ład, skoro władza z założeniami rękami patrzy na to darci żywcem skór z biednych konsumentów. Należy koniecznie pomysłować o samoobronie a celem obmyślenia środka przeciwwzyskowi wzywam wszystkich interesowanych Konsumentów jest chwila, legion całej nie powinni się dać zatem terroryzować bandzie drapieżców!

M. Tad. Krzyszt.

Kącik humorystyczny.

(?) Dobry dowcip. Pewien Amerykanin wchodzi do baru i każąc sobie podać podwieczorek złożył w jaj i chleba, dodał: „A d otego dobre słowo“. Za chwilę przynosi mu usługująca dziewczyna

na żądane. Gość pyta z uśmiechem: „A gdzie do bre słowo?“ Wtedy dziewczyna nachyliła mu się do ucha i szepoc: „Nie jedz pan tych jaj“.

Kronika bieżąca.

Z TEATRU WIELKIEGO.

We wtorek 8 sierpnia o godz. 7.30 „Pelikan“ dramat w 3 aktach Strindberga. Występ Solskiej i Wysockiej (premiera).

W środę 9 sierpnia o godz. 7.30 „Pelikan“ dramat w 3 akt. Występ Solskiej i Wysockiej.

W czwartek 10 sierpnia o godz. 7.30 „Prawda“, dramat w 3 aktach Czajkowskiego (premiera). Występ Solskiej i Wysockiej.

W piątek 11 sierpnia o godz. 7.30 „Prawda“, dramat w 3 akt. Występ Solskiej i Wysockiej.

NOWY ATRAKCYJNY PROGRAM w cyrku A. CINISELLEGO, Lwów, pl. Bema. Pierwszorzędne atrakcje cyrkowe: fenomenalną gladjatorczy, chińskie sztuki, akrobaci-ekscytrycy, gimnastyk transformator, popularni kłowni, wyższa szkoła jazdy na koniu i wolna tresura koni przez Dyr. Cinisellego. Bim i Bom w swoim własnym repertuarze. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie papierowym St. Gabryela ul. Legionów 1. 3. 20791.

Na ogólne żądanie dziś 8 bm. po raz ostatni oryginalny utwór liter. fantast., z repertuaru teatru okropności „GRAND GUIGNOL“ w Paryżu. Świątny dramat zjaw i dziwów z prolog. pt. Zjaw. Tajemnicza dłoń. Czarny kot. Klub samobójców. Warchol. Kopernik i Uciecha. 20792

Osobista. Dentysta p. Z. L. Kremer wrócił z podróży i ordynuje jak zwykle (ul. Kochanowskiego 16). 20706.

Z teatru Wielkiego. Dziś premiera „Pelikana“ Strindberga w wykonaniu znakomitych artystek pp. Solskiej i Wysockiej oraz pp. Artura Kwiatkowskiego i E. Snaya i p. Rybickiej. Reżyserem p. Wysockiej, która sztukę tę wystawiała w „Studjach“. Z powodu olbrzymiego zainteresowania jakie wzbudził ten wstrząsający dramat, premiera „Prawdy“ Czajkowskiego przesunięta zostanie na piątek 11 bm. Autor „Prawdy“ otrzymał przed parą laty pierwszą nagrodę na konkursie „Życia“ w Krakowie. „Prawda“ pełną jest mistycyzmu i w grze znakomitych interpretatek wywrzeć powinna wielkie wrażenie.

Gościłno występy W. Brydzińskiego. Znamiarty artysta teatru Polskiego w Warszawie Brydziński zjeżdża na parę występów do teatru Wielkiego i wysąpi w „Tajfunie“ i „Człowieku, którego biją po twarzy“ Andrejewa.

Z Polskiego Związku Urzędników Instytucji finansowych we Lwowie komunikują nam, że zarządzają strajk pracowników bankowych od poniedziałku 7 bm., wobec spełnienia w ostatniej chwili ich postulatów, a w niektórych instytucjach przyrzeczenie tego spełnienia w najbliższych dniach, został w tych pierwszych wstrzymany, w tych drugich na parę dni odroczoney. Jedyny wyjątek stanowi Bank Ubezpieczeń „Vesti“ który dotychczas zajmuje nieprzejednane stanowisko wobec żądań swych pracowników.

Walne Zgromadzenie Związku emerytów i rencistów kolei państw. odbędzie się dnia 20 sierpnia 1922 o godzinie 3; w razie braku kompletu o 4 po południu w sali centralnego związku emerytów, rencistów, wdów i sierót; Krasickich 5. I. piętro.

Wstęp na salę dla członków tylko za okazaniem kwitaryusza.

Szkoły polskie we Francji. Po długich zabiegach ze strony górników polskich, pracujących w zagłębiu węglowym Blancy (Montceau-les-Mines) we Francji, powstały klasy polskie w liczbie 10, w Saule, Magny, Ganthierets, Baudras, Essarts. W klasach tych, urządzonych pod względem higienicznym wzorowo, dzieci pobierają naukę w języku polskim obok języka francuskiego. Dyrektora kopalni — jak stwierdzają górnicy polscy — okazała dużo dobrej woli, ażeby przyspieszyć otwarcie tych szkół.

(?) **Cukru jest podostatkiem.** Takie zapewnienie otrzymaliśmy ze sfer międzynarodowych. Zapasy cukru w Polsce są tak znaczne, że powinny wystarczyć do nowych zbiorów, które z powodu nadzwyczajnego urodzaju buraków, zapowiadają się świetnie. Zwyczajna cen cukru, usprawiedliwiona rzekomo przez zwykłą koronę czeskiej, jest szalona. Nie ma teraz potrzeby sprowadzać z Czech cukru, skoro, jak się już rzekło, zapasy tego artykułu są dość obfite. Chodziłoby tylko o to, aby te zapasy kupy następnego wydobyci z ukrycia. Przestrzegamy nasze gospodynie przed dalszym „honsikowaniem“ tj. gromadzeniem zasobów na gorszą czas. Cukier musi potanieć, a chwilowa zwyczajna jest przejściowym objawem spekulantów.

Mieszkańcy ul. Lyczakowskiej z przyległymi ulicami żalą się, że w składzie miejskim opatu przy ul. Czarnieckiego 6 od 3 tygodni węgla nie ma, podczas kiedy Centrala opatu miejskiego (plac Dąbrowskiego) sprzedaje węgiel spekulantom, którzy odsprzedają ten węgiel potrzebującym opatu za dobrą prowizję.

(?) **Roztargniona manipulantka biurowa.** Czeładnik introligatorski Tadeusz G. lecąc się u lekarza okulisty na rachunek Kasy chorych we Lwowie przy ul. Brajerowskiej, udał się z kartką tegoż lekarza do Biura Kasy chorych, gdzie miano mu wydać kartkę do optyka na okulary. Manipulantka biurowa przez roztargnienie dała mu kartkę do bandażyści P. Tadeusza G. nie zmiarował w pierwszej chwili gdzie go posłano. Gdy wrócił od bandażyści do Biura Kasy chorych po inną kartkę manipulantka zamiast go przeprosić, jeszcze się z niego naśmiewała, że nie przeczytał kartki dokładnie i poszedł. Sądymy, że postępowanie tej pani powinno być skarcone.

Nowe idealne miasto ma powstać w Otwocku pod Warszawą. Będzie to „miasto-ogród“, a raczej „miasto-park łośny“ i będzie się nazywało „Śródborów“.

Nazwa trochę chropawa i może sama publiczność zamieni ją na „Dowborów“, na cześć twórcy korpusu polskiego w Rosji w roku 1918 i organizatora armii polskiej w Poznańskiem w roku 1919 gen. Dowbor-Muśnickiego.

Miasto to będzie wzorowane na podobnych miastach w Ameryce i Europie zachodniej. Plany są gotowe, a towarzystwo, które ma je wykonać, już zebrało fundusze. Na przestrzeni 330 morgów staną szerokie buwary, ferma mleczarska, boiska sportowe, hale targowe, kościoł, szkoły itd., wszystko wśród lasu, oświetlonego elektrycznie. Towarzystwo na zamówienie prywatne buduje w tym mieście domek w ciągu dwóch miesięcy.

(?) **Winogrona.** Jak donoszą dzienniki czesko-słowackie przybyć ma do Małopolski większy transport winogron z Podkarpacia. Winogrona obrodziły tam obficie, a choć nie odznaczają się takim smakiem, jak winogrona tyrolskie, są jednak dość słodkie i zapewne znajdą u nas wielu amatorów. Przyznamy, że od roku 1915 nie oglądano we Lwowie na targu owocowym winogron. Spodziewać się też można, że za ten „raritys“ lwowskie owocarnie każą też sobie słono zapłacić.

(?) **Zgubiono w niedzielę 6 bm.** w południe w alejach „Na Zamku“ biała kościana broszkę w kształcie róży. Uczciwy znalazca zechce zwrócić tę pamiątkę rodzinną do Redakcji Wieku Nowego w godzinach przedpołudniowych.

Lew jako artysta filmowy.



Amerykańska artystka filmowa miss Ruth Roland z swoim lwem, który gra we wszystkich jej filmach główną rolę.

Tajfun. Z Hongkong donoszą 5 bm.: Wedle depeszy iskrowej, nadanej przez parowiec Kwai-sang w okolicy Swatau tajfun wyrządził wielkie spustoszenia. Pięć tysięcy ludzi straciło życie.

Ceny pieczywa w Wiedniu. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Pod przewodnictwem ministra Buchingera odbyła się w Wiedniu konferencja piekarzy. Na podstawie obliczeń, uznanych przez centralny urząd badania cen, wyznaczono cenę jednego bochenka chleba na 2747 koron. Ponieważ rząd dostarczył piekarzom mąki z dawnych zapasów po niższej cenie, więc od poniedziałku bochenek chleba będzie kosztował w Wiedniu 2.400 koron. Cena bułki wynosi 170 koron.

(kp) **Dwa pożary kominowe** gasiła wczoraj straż pożarna. Jeden z nich wybuchł rano w rzeczywistości przy ul. Pełtewnej 1, drugi wieczorem w rzeczywistości przy ul. Ossolińskich 6.

(kp) **Żądania urzędników bankowych.** Od poniedziałku 7 bm. miał wybuchnąć strajk urzędników bankowych na tle żądań ekonomicznych. Strajk ten został jednakowoż odwołany, ponieważ część banków przyjęła żądania pracowników, część zaś obiecała je spełnić w najbliższych dniach. Jedyne bank ubezpieczeń „Vesta” zajmuje wobec żądań swych urzędników stanowisko nieprzejednane.

(kp) **Niebezpieczny strych.** Strych realności przy ulicy Ossolińskich 6, należący do właścicielki Józefy Macielińskiej, przedstawia istny arsenał grozący ogniem. Cały strych jest zapchany rzeczami i rupieciami, łatwo zapalnymi tak, że na wypadek pożaru cały strych i dach płonąłby jak słoma. Odpowiednie czynniki magistrackie wglądają nieczadownie w te stosunki.

(kp) **„Batiarnia” hula!** Na przedmieściu Kleparowskim napadli jacyś hołysze na 26 letniego kupca Dawida Schlintera i w niemilosierny sposób „pokancerowali” mu twarz i głowę. Okrwawiony Schlinter przyszedł na stację ratunkową w celu opatrunku.

W ulicy Gródeckiej 25 letniego ślusarza Józefa Piekarskiego napadli również nieznanymi mu napastnikami i poranili go w rękę.

(kp) **Dwaj Mikołaje i jeden Naftali.** Koło kina „Lux” w ulicy Żółkiewskiej wszczęli wczoraj

wielką zwadę pijańską, połączoną z bójką, trzej obywatele: Mikołaj Rewiuk, Mikołaj Iwanuk i Naftali Bernstein. Przyprawiono ich na policję, gdzie po odpowiednim upomnieniu wypuszczono ich. Lecz zaraz za drzwiami obaj Mikołaje zaczęli się znowu tłuc, więc przywieziono ich przed wjazd poraz wtóry, a ta zamknęła ich na parę godzin do wytrzeźwienia. Po tej kwarantannie obaj goście w zrównoważonym nastroju ducha poszli do domu.

(kp) **Chłopak pod schodami.** Pod schodami realności przy ulicy Szumlańskich 2 znalazł dozorca domu Andrzej Żelazny około 2 tygodniowego chłopaka, owiniętego w popielatą pieluszkę, białą poduszeczkę i także czepek. Podrzutkiem zajęła się żona dozorczy Dora Żelazna. Matka dziecka jest nieznana.

(kp) **Nie cesarska liczbą, lecz trochę więcej.** Jak sprawdziliśmy w ciągu niedzieli przyrztzymano nie 25, lecz 36 waluciarzy za szwendanie się po ulicy Legionów. Funkcjonariusze policji łowili ich do późnego wieczora, przyczem okładano ich grzywnami i konfiskowano legitymacye.

Zjazd droźników Wschodniej Małopolski (państwowych i powiatowych, odbędzie się 15 sierpnia br. o godz. 11 przed południem w sali Domu Katolickiego we Lwowie przy ul. Gródeckiej 2.

O jak najliczniejszy udział wszystkich kolegów uprasza Komitet organizacyjny pracowników dróg kołowych. W. Woroszczak, A. Wróblewski. 20696.

Milionówka. W sobotnim ciągnięciu milionów ki wylosowano numer 0,909.498, sprzedany w Gostyniu.

Poszukuje się samodzielnego buchaltera bilansistę obznajomionego w dziale drzewnym. Zgłoszenia pisemne pod „D. S.” do biura Sokółowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 20801.

Kronika sportowa



Wyniki matchów z soboty i niedzieli.
„Hakrah” (Wiedeń) — „Hasmonca” (Lwów) 6 : 0.

„Hakoah” — „Pegon” 6 : 0.

„Vasas” — Cracovia” 4:1 (3:0) — 1:0 (0:0).

Kraków. (Pat) Naczelnik Państwa udał się wczoraj popołudniu wraz ze świtą na match Cracovi z Vasasem. Naczelnika powitał po węgiersku kapitan drużyny Vasasu, wnosząc trzykrotny okrzyk Eljen na cześć dostojnego gościa. Następnie powitał Naczelnika krótkim przemówieniem kapitan Cracovi Synowicz, a krakowska drużyna wzniosła okrzyk Hurra. Z matchu udał się Naczelnik Państwa na festyn w Parku Jordana.

NADESLANE.

Honc. szkoła tańców St. Baranowskiego
UL. KUBASIEWICZA 1

rozpoczyna z dn. 15. sierpnia lek. wytańców. Wpisy i rezerwy się kołownie od 6 do 7 wiecz. r. 20 51

Dr. W. Podsoński
powrót i ordyn. jak zwykle c. l. św. Zofii 1. 10
20806

Ostrzega się
przed zakupem maszyny do pisania
„Continental”

fabrycznie nową, którą skradziono u firmy EMIL URICH, Skład maszyn do pisania, Lwów, 3-go Maja 7. 20311

Sypialnię mahoniową
garnitury kryte skórą, szafę mahoniową, dywan perki 2X3, szafę na książki, sprzedawane okazynie

Wala Aukcyjna, Lwów, ulica Akademicka 3.
20785

WSPANIAŁY INTERESI Poszukuję współnika do budowy młyna w bezkonkurencyjnej miejscowości Wołynia (12 km. od powiatowego miasta). Posiadam duży budynek murowany, kryty dachówką, nadający się na urządzenie młyna walcowego. Pośpiach ze względu na interes konieczny. — Zgłoszenia do General. Eksp. Ogłoszeń M. T. KRZYSZTOFOWICZ, Lwów, Sokola 4/1 p. 20790

NADESLANE.

Dr. ZAORSKI powrócił
Winc. Pola 12, (róg Zielonej). 20550

Dr. KLARA KENNEROWA
w Przemyslanach
wróciła i ordynuje jak zwykle. 2023

Czy wolno kobiecie chodzić w spodniach i palić papierosy?

Nowojorski sąd wydał ostatnio orzeczenie, że w noszeniu spodni i paleniu papierosów przez kobiety nie widzi nic zdroźnego i że za tę swobodę przedstawicielki płci pięknej nie mogą być pociągane do odpowiedzialności.

Do wydania tej opinii posłużył sądowi wyrok, który niedawno miał miejsce w stolicy nowego świata. Nielaka miss Heych, młoda i pewna siebie osoba, wyszła na przechadzkę ubrana w spodnie, z papierosem w ustach, budząc na ulicach ogólne zaciekawienie, a nawet zbłogowisko. Oryginalna panienka nie wiele robiła sobie z tłumów gromadzących się koło niej i szła wprost przed siebie nie zwracając na nikogo uwagi. Niepodobano się to jednak policji, która aresztowała spokojną miss Heych z powodu zakłócenia porządku publicznego.

Sprawa poszła przed kratki sądowe, wywołując w świecie płci pięknej ogromne zainteresowanie.

Sędziowie orzekli, że w noszeniu przyzwoitego kostiumu, choćby różniącego się najzupełniej od obowiązującej mody, zarówno jak w paleniu papierosów nie widzą obrazy moralności ani naruszenia porządku społecznego.

Zatem spodnie i papierosy triumfują. Wyrok też panie nowojorskie przyjęły z dumą, uważając go za zdobycz i rozszerzenie swych praw.

Turniej szaradowy „Wieku Nowego“.

Nagrody główne:

50.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i 5.000 mp. gotówką rozlosowane zostaną po zakończeniu turnieju, to znaczy po wylosowaniu wszystkich zwycięzców seryj pomiędzy tych, którzy rozwiążą wszystkie 10 zagadek.

B. III. Turnieju szaradowego.

V. SZARADA

Pierwsze — trzecie — niestraszne,
• chociaż żyje w lesie;
Drugie — trzecie — tak chłopak
pośpiewując drze stę;

Bierz! — gdy trzecie zawołam, strzelaj zaś, gdy czwarte,
ale całość, pewnego objaśnienia warta:
Zatem, będzie już temu lat ze dwa tysiący. (Tu kłóca się podania i twierdzą, że więcej)

Żył na Wschodzie monarcha, jak całość on zwał się;
Był kochliwy, do wszystkich niewiast zabierał się;
I utworzył z nich sobie wcale liczny harem,
Żył szczęśliwy, bogaty, lecz zmienność jest darem,
Fortuny. Toteż w końcu, w zamku, obleżony —
Nie chcąc poddać się — spalił swój zamek i żony
I sam z nimi też spłonął. Tu koniec podania —
Jeśliś dobry historyk — bliskiś rozwiązania!

VI. ZAGADKA.

(Kto to jest?)

Pewien naród — nie dość blisko
Dziwne jakieś ma nazwisko.
Zeszły się w niem, jak na piknik —
Trzy zaimki i wykrzyknik.

— 00 —

Za rozwiązanie powyższych dwóch zagadek przeznaczamy w losowaniu następujące premje książkowe:

1) Rabindranath Tagore: „Dom i świat“.

2) Cezary Jellenta: „Jasny Hubert“.

3) Helena Mniszek: „Prawa ludzi“.

Prócz udziału w losowaniu o powyższe premje książkowe — o ile kto rozwiązał już poprzednio dwie serye, staje ponadto do ogólnego turnieju szaradowego o nagrody główne, pieniężne, podane na wstępie.

Termin nadsyłania rozwiązań do wtorku, 29. sierpnia. Ogłoszenie wyników losowania dnia 5. września.

Do rozwiązania musi być dołączony wycinek z powyższymi łami-główkami. Bez tego wycinka rozwiązanie jest nieważne.

Zwracamy uwagę na ogólne podstawowe warunki turnieju, a mianowicie:

1. że na kopercie listu, wystą-nego z rozwiązaniem musi być u góry

uwidocznione: „Dział szaradowy Wieku Nowego“.

2. że w liście tym, prócz rozwiązania, nie może być poruszona żadna inna kwestya, czy to natury redakcyjnej, czy też administracyjnej, czyli, że list ten musi odnosić się wyłącznie tylko do działu szaradowego.

Kto warunków tych nie dopełni, sam unieważnia udział swój w turnieju szaradowym.

Z sądu wojskowego.

Epizod walki między policją a baonem celnym.

(!!) Leżąca na granicy wschodniej Państwa Tarnoruda była w jesieni 1921 widownią zajść pomiędzy świeżo zaprowadzonymi wówczas wojskowymi batalionami celnymi a funkcjonarwuszami policji państwowej. Główną przyczyną zajść był brak rozgraniczenia kompetencji pomiędzy obu władzami. Ponadto Tarnoruda jest miejscowością jakby stworzoną dla przemytników i zbłogów, albowiem granicę stanowi rzeka Zbrucz, w tem miejscu płytka i wąska.

Na tle tych starć oskarżyła prokuratura wojskową kapitana Stanisława Andykowskiego o to że:

1) spowodował, iż st. sierżant Jan Kasprowicz dnia 8 września 1921 r. w Tarnorudzie polskiej zażądał od posterunkowego policji państwowej Piotra Musiała, zajętego służbowo eskortowaniem przyzrymanego Włodzimierza Sokoła, wydania sobie tegoż przyzrymanego a to pod groźbą użycia broni, a zatem użył niebezpiecznej groźby, zdolnej przejąć wymienionego posterunkowego, zajętego pełnieniem służby, ze względu na okoliczność obawa, a to celem udaremnienia dopełnienia służby tegoż posterunkowego, skutkiem czego rze czywiście wydanie przyzrymanego nastąpiło;

2) że tegoż samego dnia i tej samej miejscowości wymusił na komendancie post. pol. państw. w Tarnorudzie Wincentym Jaszowskim oddanie dokumentów odebranych od przyzrymanego Włodzimierza Sokoła pod groźbą aresztowania całego posterunku policji państwowej, a zatem wymusił niebezpiecznymi pogróżkami, które za względu na stosunki były w stanie wywołać u zagrożonego uzasadnioną obawę wykonania czynności urzędowej;

3) że tegoż samego dnia i w tej samej miejscowości własnowolnie zawlecił areszt lokalny przez około 16 godzin trwający nad funkcjonarwuszami post. pol. państw. w Tarnorudzie polskiej, nad którymi nie przysługiwała mu żadna władza ustawowa, których nie mógł uważać na żadnej słusznej podstawie za zbrodniarzy, ani za niebezpiecznych lub szkodliwych ludzi, a zatem ograniczył ich w używaniu osobistej wolności;

4) że dnia 16 września 1921 r. w tej samej miejscowości wniósł się w czynność urzędową posterunkowych policji państw. Mikołaja Kowcu-na i Jana Zamęty, zajętych wykonywaniem swej służby, a mianowicie śledztwem w sprawie fałszerstwa publicznych papierów wartościowych przez aresztowanie Jana i Weroniki Kowbusiaków, podejrzanych o współuczestnictwo i wydanie rozkazu posterunkowym pol. państw., aby powrócili na posterunek, w zamiarze przeszkodzenia wymienionym osobom w wykonaniu swej służby;

5) że dnia 19 września 1921 r. w Krąnem z pominięciem władzy wstąpił w towarzystwie uzbrojonego szeregowca do domu ks. Hankiewicz

I tam na osobie jego domowników N. Aleszkiewicza i N. Baczyńskiego, oraz na ich ruchomościach gwałtu się dopuścił przez ich aresztowanie i przez prowadzenie nieprawnej rewizji;

6) że w dniu 21 września 1921 r. nadużył powierzonej sobie, jako dowódcy pododdziału kordonu celnego, władzy urzędowej przez przytrzymanie będącego wówczas w służbie podkomisarza policji państw. Jana Strzępka, celem wyrządzenia szkody Państwu przez unemożliwienie sprawy wowania dalszych funkcji urzędowych, a to przez wzięcia przytrzymanych, oraz aktów śledczych do Skafatu, a przytrzymanemu przez, pozbawienie używania osobistej wolności, mimo braku potrzeby dalszego jej ograniczenia;

7) że dnia 20 września 1921 w Tarnorudzie za groził Janowi Kowbasukowi pobiciem plecia (nahajom) aż mu oczy wyleżą, a zatem w zamiarze przejęcia tegoż obawą i niepokojem użył groźby naruszenia na ciele, a groźba ta ze względu na

stosunki i osobiste właściwości tegoż była w stanie przejąć go uzasadnioną obawą;

8) że w locie 1921 w Tarnorudzie uprawiał hazardowe gry w karty z Franciszkiem Gromnickim, Janem Kowbasukiem i innymi a to także wyraźnie zabronione gry w ferbla i oczko (dwadzieścia jeden, vintel-un).

W dniu 7 bm. odpowiadał za wspomniane czynności karygodne kapitan Stanisław Andykowski przed senatem W. S. O. we Lwowie. Przewodniczył podpułkownik dr. Stampfl, oskarżał kapitan K. S. Małaczyński, protokołował urzędnik Schönfeld, bronił oskarżonego adwokat dr. Aleksandrowicz.

W toku rozprawy przesłuchano świadków: kom. pol. Jana Strzępka oraz st. posterunkowych Wincentego Jaszowskiego, Mikołaja Kowcuna i Piotra Musiała. Wszyscy potwierdzili fakta, zarzucone oskarżonemu z tem, że komisarz Strępek potwierdził częściowo i obronę oskarżonego, a w

szczegółności fakt, że na nasterunku policji państwowej w Tarnorudzie działały się nieprawidłowości np. przepuszczanie przez granicę funkcjonariuszy bolszewickich, handlowanie z bolszewikami itd. Jeden z posterunkowych z pol. państw. w Tarnorudzie przebiegł nawet na stronę bolszewicką i jest obecnie komisarzem „czerezwyczałki”.

Po wywodach prokuratora kap. Małaczyńskiego i obrońcy dr. Aleksandrowicza ogłosił przewodniczący senatu podpułk. dr. Stampfl o godzinie 5 popołudniu wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

NAJWIĘKSZE W KRAJU

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE

„PRASA”

WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie i do druków ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i odlewania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykanki, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonyją wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!

Zdrój (Małop.)
Pensjonat „Zofijówka”

Słoneczne pokoje z utrzymaniem. Pościeli pensjonat nie posiada. Koniec sezonu 30. września. 20690

Pracownia aluminiowa



Antoni Halski
Lwów: Sobieskiego 13

20749

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolyzją, lampą kwarcową.
20 33

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN
były elev. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej 20385
powrócił i ord. dla kobiet od 10-12, dla mężczyzn od 2-5, w niedziele i święta od 9-12, Kraszewskiego 3.

AKUSZERKA LUTKOWSKA z WARSZAWY.
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando.
Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2. 18794

Dr. Aleksander ROSENBERG
ordynuje w chorobach kobiecych i położn.
ulica Sykstuska 2. 20771

WYSZKOLONE PRACOWNICE MASZYNOWE
do szycia ubrań cywilnych i wojskowych
przyjmie natychmiast
MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY WE LWOWIE
ulica Szpitalna 1.
Zgłoszenia u kierownika fabryki, II. p. 20789

BOHA do półtorarocznego dziecka jest natychmiast potrzebna.
Wiadomość w magazynie towarów bławatnych Stanisława Smalskiego,
Lwów, ulica Halicka 5. 20788

Ważne dla Pań!
SALON I PRACOWNIA
kostjumów i okryć damskich
wykonuje takowe modnie i starannie wykończone po cenach reklamowych. 20763
L. Kornblüth, Rzeźnicka 17.

Producenci siana i słomy
Kupujemy tylko większe partje siana słodkiego. — Ewentualnie możemy przeprowadzić sprzedaż wspólnie z producentem. Do prasowania dostarczymy naszą automatyczną prasę „Goliat”.
Oferty skierować „**POWSZECHNA UNIA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA** we Lwowie, ul. 3-Maja I. 2 II. p., z zapodaniem czy lokomobila do prasy i maszynista jest na miejscu. 20751

MATERACE WŁOSIENNE
karnisze, chodniki, franki, portjery, kapy, narzuty, oraz okazyjnie **PERSKIE DYWANY** poleca najtaniej
Kazimierz Skibiński Lwów, Kopernika 4
naprzeciw handlu p. Szkowrona. 20783

Spółka krawiecka „Postęp”
Lwów, Sapielhy 34
poszukuje zdolnych
maszynistów,
maszynistek
i wykańczarek.

Zgłoszenia przyjmujemy codziennie od 10-6 wieczorem. 20724.

Zarząd ogrodów warzywnych byłego dworu w Sokolnikach obok Lwowa, sprzedaje na miejscu młode kartofle, ogórki kalafiory, kapustę i inne warzywa, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia wraz z dostawą. Dnie sprzedaży na miejscu: wtorek od południa, cała środa, czwartek i piątek. 20803

„Płótno” Tkalnica, Lwów, Zimerowicza 20
mienia len i konopie za płótna, cają i sukna, dostarcza różnych wyrobów powoźniczych z własnych warsztatów. 2574

GAFOTA

LWOWSKA FABRYKA OBUWIA Sp. Akc.

WE LWOWIE

zawiadania, iż dla wygody odbiorców urządziła

KANTOR HURTOWNEJ SPRZEDAŻY

we Lwowie, przy ul. Zyblikiewicza 15

gdzie kupujący oglądać mogą wzory wszelkich gatunków wytwarzanego przez „GAFOTE“ obuwia.

26804

Baczność Panie!

Nowo otworzony magazyn konfekcji damskiej poleca największy wybór eleganckich sukien wełnianych, trykotynowych, markizetowych itd., przyjmuje zamówienia na miarę ze swoim i własnym materiałem po konkurencyjnych cenach.

Dora Menkes, Piekarska 5, 20770

OSTRZEGAMY

Łatwowiernych ludzi przed naszym umysłowo chorym synem Ernestem, Wiktoorem, Karolem, trojga imion, Müllerem, ukończonym słuchaczem praw, liczącym 34 lat, który po dłuższym pobycie w Kulparkowie, rafinowanym sposobem wyłudza grubsze kwoty, przyjmuje cenzuralistów za wielką kaucją do rzekomych jego dóbr, sprzedaje bezprawne zbóża lub towary, nadaje sobie bezprawne tytuły doktora lub inżyniera i t. p. Ernest Müller nie posiada żadnego majątku a ewentualnych szkód przez niego wyrządzonych nie wynagradzamy, bośmy się jego wyrzekli a ponieważ nie przebywa w naszym domu, prosiliśmy policję o aresztowanie i przymusowe odstawienie go na powrót do Kulparkowa. Jan i Bogusława Müllerowie z Bystecznywd. 20741.

2 POKOJI

elegancko urządzone, z elektr. oświetleniem, ewent. z użyciem kuchni, poszukuje od 15/IX. bezdzietny, żonaty urzędnik. Pośrednicy wykluczeni. Natychmiastowe oferty do Administr. pod „Centrum miasta“. 20734

Klubowe garnitury prawdziwe skórzaną sprzedaje oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie — tapicer w HAMBURG, Lwów Sobieskiego 47. 20798

Wpisu na nowy kurs handlowy, który kończy egzaminem w Państ. Akad. Handlowej pod kierownictwem nowego profesora, rozpoczyna się od 10. sierpnia od 11 do 12.00, a od 5 do 9, — oraz **stenografii** francuskiej, angielskiej i niemieckiej (tenen arnej i parlamentarnej), kurs pisanja na maszynie. — BYR. P. RUTKOWSKI, Zylikiewicza 41, Lwów. Dla zamiejscowych system korespondencyjny. 19131

Mażyczy do szycia różnych systemów, oraz części składowe do tychże. Wszelkie przybory dla kolarzy, jak Płaszcze, Weże, Dzwonki, Laptarki karbowe i t. p. poleca najtaniej **MAGAZYN ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH** Abraham Friedfeld Lwów, Jagiellońska 9 20237

WOLNE POSADY

PODLEŚNICZEGO I LEŚNEGO z dobremi poleceniami poszukuje na ordynarję Zarząd lasu Osmolice p. Belz. Świadectw się nie zwraca. 20543

NOTARIUSZ w Żabju poszukuje młodego kandydata i solicytatora bardzo biegłego w sprawach spadkowych. Zgłoszenia z podaniem warunków wzrost. 20546

FRYZYERSKI STARSZY POMOCNIK KATOLIK — POTRZEBNY — GREGOROWICZ, KOŁOZYJA 19141

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z bardzo dobremi poleceniami. Pokoju pięć; plac Jura 6; II. piętro na prawo od 12-5. 20619

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY PRZY UL. PANIENSKIEJ 23 POSZUKUJE PANIEN DO PAKOWANIA KARMELEK NA AKORD. 20622

CHELOPCA do pary koni; jako furmana; na prowincyje poszukuje. — Zgłoszenia: Sienkiewicz ulica Orłowska 53; od 5-6. 200636

ZDOLNI faibankierzy powozowi; stelmachy znajdą zajęcia w fabryce powozów M. Byszczyna we Lwowie ulica Pelczyńska 9. 20335

RUTYNOWANA panna do maszyn znajdzie stałą posadę u adw. Dra Schmoraka, ul. Fredry 9. 20561

STENOTYPISTKA i korespondentka polsko-niemiecka znajdzie umieszczenie. Oberwalder, Legionów 5. 20558

TEATR „UL“ Ossolińskich 10 potrzebne młode dziewczynki do garderoby. Zgłaszać się codziennie do kancelarii teatru od 3-5 popoł. 20553

POTRZEBNA zaraz służąca lub dochodząca, Listopada 11 B drzwi 6. 20585

PRACOWNIA konfekcji damskiej poszukuje samodzielnej Panny do szycia; Frisch — Rynek 35. 20640

POSZUKUJE się do dwójga Państwa i trojga dzieci lepszej służącej do wszystkiego. A. Wauters; Lwów. Obwodowa 9. 20577

POSZUKUJE chłopców do nauki ślusarskiej — ulica św. Piotra 1. 27. 20362

ZDOLNYCH agentów podróżujących, przyjmie natychmiast firma R. Stadowski Lwów, ul. Mikołaja 19. Zgłoszenia tylko osobiste. 20787

ZDOLNEGO porządnego chłopca do posyłek, przyjmie natychmiast firma R. Stadowski i Ska, Lwów, ul. Mikołaja 19. Zgłoszenia osobiste w biurze firmy. 20786

DOZORCA DOMU (młode bezdzietne małżeństwo) poszukiwany. Chorążczyzna 27. 20784.

FABRYKA MEBLI Izidor Zuckerberg w Drohobyczu poszukuje jednego samodzielnego frezera; czterech samodzielnych stolarzy meblowych oraz dwóch stolarzy budowlanych. 19147

MASZYNISTKI bardzo rutynowanej szuka natychmiast adwokat Wittlin ulica Batorego 32. 20738

MANIPULANTKI poszukuje apteka obwodowa róg Ryнку i Dombrowskiej. Zgłoszenia 2-3. 20703

POSZUKUJE się panien do szycia kołder — ulica Ormiańska 22; 22. II. piętro. 20717.

POSZUKUJE pannę do pomocy gospodni w restauracji — Zgłoszenia Zólczeński Batorego 32. 20782.

POSZUKUJE gospodyn facheowej jako samodzielnej do gospodarstwa na folwark; Zgłoszenia Mohylany p. Kulików. 20799

POSZUKUJE się silnego człowieka do robót pojedynczych; placu wedle umowy. Pracownia cukiernicza — ulica Jagiellońska 15. 20800.

ZARZĄD DOBR WISZENKA p. Magierów potrzebuje zaraz ogrodnika kawatera. Warunki postać listowne. 20707

2 CHELOPCÓW do nauki poszukuje warsztat mechaniczny; ulica Brajerowska 3. 20722.

SŁUŻĄCA umiejca gotować; w wolnych chwilach może uczyć się szycia potrzebna — ulica Piekarska 21; II. piętro pracownia sukien ROMA. 20733.

POSZUKUJE 3 dobrych czeladników w różnych branżach w bardzo korzystnych warunkach. Salomon Seldner; Podhajce. Bliższa wiadomość — Lwów ulica Pod Dębem 2; Borasch. 20735.

POSZUKUJE czeladnika szewskiego i chłopca z poczatkami. Schardt św. Anny 9. 20739

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna natychmiast; Gross; Ujejskiego 8; II. piętro. 20740

POSZUKUJE posługaczkę; Lublinerowa — ulica Łyczakowska 10; II. piętro 20747.

PRZYJME NATYCHMIAST LEPSZA DZIEWCZYNE NA SŁUŻBĘ DO WSZYSTKIEGO PRZY MAŁEJ RODZINIE NA PROWINCYI. — WŁADKI KORZYŚCINE. ZGŁOSZENIA TYLKO DZIS I JUTRO W GODZINACH 2-3 RANO I 7-9 POPOŁUDNIU. GALATZER — ULICA AKADEMAICKA 26 II. PIĘTRO. 20713.

SALON sukien damskich Sykstuska 40 poszukuje uzdolnionych spodniczarek i staniczarek. 20760

SZPITAL izraelskiej przy ulicy Rapaporta 8 przyjmie służącą. Zgłoszenia u zarządcy. 20761

POTRZEBNY człowiek na wieś obeznany z wytłaczaniem oleju. Do Adm. Wieków pod OLEJ. 20764.

BIURO PRACY Sykstuska 16 poszukuje kucharzy; kucharek; służ do wszystkiego oraz poleca leśniczego; pasiecznika 20766.

POKOJÓWKI z dobremi świadectwami poszukuje; Sykstuska 32; mezanż. 20768.

SŁUŻĄCA do kuchni poszukuje Cukiernia Bignasza ulica Pańska 18. 20774

POSZUKUJE SIE panienkę umiejca szyć na maszynie. — Zgłoszenia Fabryka gorsców; Rynek 30. — Zawodowe mała pierwszeństwo. 20775

FRYZYER BURGER na Błonie 4 poszukuje zdolnego czeladnika. 2077

UZDOLNIONA PANNA w krawieczyźnie potrzebna; Kreuze rowa ulica Chorążczyzna 6. 20751.

W. JARRA; Zakłady Metalurgiczne we Lwowie ul. Zielona 59 poszukuje chłopca do posyłek. Zgłoszenia między 8-3 popołudniu. 20755.

PRAKTYKANTA z dobrego domu przyjmie zaraz Księgarnia Powszechna Lwów; Rynek 29. 20675

ROZMAITE

POŁOŻNA POLECA SIE PANIOM POD DYSKRECYA. — LEONA SAPIEHY 61 — PARTER. 20091

AKUSZERKA PRZYJMUJE ZAMOWIENIA I UDZIELA PORAD pod dyskrecją; BARTOSZA GŁOWACKIEGO II A M. TKACZ 18848

„NAFCIARZ“ list ma Pani do odebrania Restante ul. Głęboka na ogłoszenie z kwietnia. 19143

DO NAJRENTOWNIEJSZEJ bezkonkurencyjnej sprawy poszukuje współnika. — Inżynier Chrzanowski — ulica Złamowicza 6. 20670

PATENTOWANE piwo żelazisto-stołowe, używane stale zapobiega niedokrwistości. Wysyła fabryka Jabłonowskich I. 3. ZADAC WSZĘDZIE! 20564

AKUSZERKA poleca się Paniom pod dyskrecją; udziela porad; Lwowskich dzieci (7 Połna). 20434

ODSTAPIE sklep spożywczy lub przyjmie spółnika; Informacje ulica Zbaraska 7; I. piętro na prawo. 20756.

MAM LOKAL sklepowy; dwie ubikacje i piwnica; szukam spółnika z jakiegokolwiek branży lub zastępstwa większej firmy. Wiadomość Zyblikiewicza 23 Łobzowianka. 20726

APTEKE w mieście wojewódzkim zamknięta na miesiąc w zdrowej podgórskiej okolicy Małopolski Wschodniej lub środkowej. — Wiadomość: Mr. Stein; Lwów ulica Piekarska 53 GALEN. 20728.

OSTRZEGA SIE przed nabyciem maszyny do pisanja RE-MINGTON model 9; Nr. 11.000 PICA niemiecko-polskiej skradzionej w firmie Bracia Łaszcz Legionów 3. 20730

TRZY MILIONY Mkp. poszukuje na korzystnych i pewnych warunkach. Ryzyko wykluczone. — Oferty PRZEMYSŁOWIEC do Adm. Wieków. 20758.

POSZUKUJE spółnika do rentownej fabryki; kapitał zabezpieczony pod FABRYKĄ do Adm. Wieków 20765.

SPÓLNIA MEYNERA z większym kapitałem do młynarstwa i tartaku poszukuje. Oferty pod MEYNER do Adm. Wieków stracy; Wieków Nowego. 20767.

TANIO dobrze przerabia olomany; materace ulica Zołi; 15; lewy parter. 20753

KTO UDZIELI nożyczki dystygowanej niezaloznej Pani — ZAUFANIE Adm. Wieków. 20693.

MIESZKANIA I SKLEPY

ZARAZ do wynajęcia 5 ubikacji z komfortem odpowiednio w biurze koło głównego dworca, 5 minut do tramwaju. Wiadomość Gródecka 33 parter, Rechter. 20658

UMEBLOWANY pokój kawalerski z osobnym wchodem w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia u firmy „Ruch” Gołuchowskich 9. 20657

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 u. mieszczą nauczycielki; bony; instruktorów; służbę domową; gospodarza; oficjalistów gospodarczych; kowal; kucharzy; kucharki; gospodynie. 20585

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z utrzymaniem w okolicy weterynaryj za gotówkę lub prowianty. — Ormiańska 1; Cukiernia. 20528

POKOJU kawalerskiego z meblami lub bez poszukuje kierownik powołanej instytucji handlowej. Zgłoszenia pod POWAŻNY do Administracji Włoku. 20641

MŁODY CZŁOWIEK szuka bardzo czystego pokoju umeblowanego z oddzielnym wzgl. niekrepującym wejściem; Oferty dla WIG Adm. Włoku N. 20643

POKOJ do wynajęcia; meble do sprzedania obok Listopada. Pod „MILJONÓWKĄ” Włoku. 20594

POKOJU umeblowanego w śródmieściu z osobnym wejściem poszukuje właściciel biura węglowego. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod „BRUNO R.” 20559

POSZUKUJE SIĘ mieszkania w śródmieściu lub w okolicy śródmieścia, złożonego z 3 pokoi i kuchni ZA UDZIAŁEM W INTRAIŃNEM PRZEDSIĘBIORSTWIE. Zgłoszenia do Administracji Włoku Nowego A. H. 20779.

POSZUKUJE mieszkania pokój z kuchnią; może być parter lub suteryny, dzielnica obojczna. Poszukuje też sklep z mieszkaniami. Zgłosić się listownie do Adm. Włoku pod MAJĘTNY. 20697.

WYŻSZY URZĘDNIK państw., kawaler poszukuje pokoju umeblowanego od 1 lub 15 września — może być ze wspólnym wejściem w pobliżu instytutu chemicznego (ul. Długosza). — Łaskawe zgłoszenia pod SAMOTNY DO Administracji Włoku. 20702

ZAMIEJSCOWY; zamożny akademik poszukuje pokoju od 15 sierpnia lub 1 września z osobnym wejściem o le mo żności. Zgłoszenia do 15 sierpnia proszę przesyłać do Administracji Włoku pod NAFTA; DROHOBYCZ. Dam odpowiedź na oferty między 15—20 sierpnia. 20715

STUDENCI z zamożnych domów znajdują umieszczenie przy inteligentnej rodzinie. — Lwów ulica Koracka 6 — drzwi nr. 7. 20710

OFICER żonaty poszukuje pokoju (2) z kuchnią lub używalnością takowej. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać na ręce kapitana Ryszkowskiego do Cytadeli. 20723

MIESZKANIA poszukuje małżeństwo, które odkupi meble; Zgłoszenia do Adm. Włoku pod H. M. 20.000; 20736

PROFESOR poważny poszukuje zaraz lub od 1 września pokoju umeblowanego Zapłaci uczyć się, da bezinteresowne pomoć w naukach. Adm. pod PROFESOR. 20742

LOKAL na magazyn lub małą fabrykę z prądem motorowym do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. pod LOKAL. 20745

ZAMIENIE małe zupełnie mieszkanie oddzielne we Lwowie na podobne lub większe w Warszawie. — Zgłoszenia do Administracji Włoku pod ODDZIELNE. 20570.

POSAD POSZUKUJĄ.

BARDZO BIEGŁA maszynistka poszukuje posady jednorazowej. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod SUMIENNOŚĆ. 20655

SŁUCHACZ politechniki (chemia) szuka posady biurowej lub innego odpowiedniego zajęcia (lekcji). Zgłoszenia do Adm. Włoku pod CHEMIK LEŁ. 30192. 20772.

WDOWA poszukuje miejsca za gospodynią lub kucharkę do dworu. Będzie wiadomość do Administracji Włoku pod GOSPODYNI 25. 20700.

BIEGŁA maszynistka z polsko — niemiecką stenografią poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji Włoku pod RUTYNOWANA. 20711.

TECHNIK DENT poszukuje posady we Lwowie; Listownie do Administracji Włoku pod DENTYSTA. 20714

RUTYNOWANA masażystka i manicurzystka poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. Włoku pod RUTYNOWANA; 20737

DOZORCA bezdzietny poszukuje posady do dobrej kamienicy. Zgłoszenia Tarnowskiego 91; dozorca. 20743.

NAUKA

PROFESORKA udziela łatwą metodą francuskiego, niemieckiego oraz poprawki w tychże językach. — ulica Długosza 37; II piętro. 20669

SEMINARJALNEJ matury kurs roczny i dwuletni od wrze. śnia. Snopkowska 4. I p. 20341

DO MATURY gimnazjalnej kursa jedno- i dwurocznego. Hołd uczestników ograniczona Fachowe sily i kierownictwo. Zgłoszenia codziennie. „ECOLE REFORME” Pańska 14. 19071

KURS francuskiego; angielskiego; niemieckiego; włoskiego hiszpańskiego początkujący i korespondencyj handlowej udziela Rutkowski; Zyblikiewicza 41. 19150

ANGIELSKIEGO lekcyi pobierać pragnę; Oficyny pod E. S; 4 do Administracji Włoku Nowego. 20781.

POSZUKUJE starszego i energicznego instruktora dla ucznia gimn. Sapiehy 5; III. p. na lewo. 20767;

MAŁŻENSTWA

PRZEMYSŁOWIEC samotny na dobrem stanowisku liczący 43 lat; posiadający 5 dzieci; poszukuje żony do 38 lat liczącej; może być także z jednym dzieckiem; dobrze wychowana o łagodnym usposobieniu. Ślub tylko sądowy. Zgłoszenia pod PRZEMYSŁOWIEC do Adm. Włoku. 191449.

NIEZAMÓŻNA PANNA lat 30 posiada skromne pomieszk. nie pragnie poznać inteligentnego mężczyzny w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia do Administracji Włoku pod KRAKOWIANKA. 20701.

SYMPATYCZNY WDOWIEC Polak w średnim wieku posiada dający realność wartości 5 milionów marek poślubi Panię lub młodą wdowę o odpowiednim posagiem do utworzenia własnego warsztatu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Włoku pod DOBRY INTERES. 20706

KAWALER z wykształceniem akadem. chrześcijan lat 25; przemysłowiec zawsze znajomość z panną do lat 22; religia pozostaje obojętna; z poważniejszej rodziny przemysłowców lub ziemian. — Lwów 1; poste restante pod PRZYSZŁOŚĆ. 20708.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

WILCZUR ciemny zblakany do odebrania Obwodowa 7 ko niec Listopada Willa Oseki. 20044

CHŁOPAK lat 15 ubrany w czarne ubranie; czarne palto i kaszkiele brązowym wydatkuję się do domu przed 10 ty godniami i nie wrócił; — kłoby on nim wiedział raczy donieść za wynagrodzeniem stroskanej matce. 20778.

PRZECHODZĄC ULICAMI: Jagiellońska; Legionów; Rutowskiego na Zamarstynowską ewentualnie w tramwaju HO zgubiono dnia 4 bm. o godzinie 7 wiecz. bransoletkę złotą z dwoma brylantkami. Uczciwemu znalazca otrzyma sówite wynagrodzenie. — Zgłoszenia w restauracji Tenenbauma ulica Jagiellońska 12. 20699.

FRANCISZKA LAPTER znalazła zegarek złoty banizoleitowy; odebrać można w godzinach urzędowych w biurze STUPOSIANY plac Smolki 5 . 20721.

UNIWAŻNIAM dokument wojskowy wystawiony na wdow. mążdzianego Berischa Birnkrauta recte Frey; Lisko; który zgubilem; urodzony 1887. 20727.

ZGUBIONE DOKUMENTA wojskowe na nazwisko Patynka Wojciecha unieważniam. 20476.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNA do szycia w dobrym stanie tanio do sprzedania. Zielona 9; parter. 20673

KUPIE BILARD w dobrym stanie. Zgłoszenia pisemne — Nisko Sokół. 20674

SPRZEDAM sypialnicę; gramofon; makatę; zegar; ulica Maleckiego 4; parter prawy. 20660

FORTEPIAN krótki tanio sprzedam; Smutny, Chmielowska. 10 I. 5. 20580

WSPANIAŁE pianino krzyżowe zagranicznej marki sprzedam. Herman, Zofii 15. oficyny. 20581

„Dewajtis”
Naturalna woda stółowa pierwszorzędnej jakości (a la Gieshübler). Wyżyła i dostarcza Zarząd źródła „DEWAJTIS” w Pucykowie pod Stanisławowem. 14936

SPRZEDAM ZNISZCZONA 8 KONNA CLAYTENOWSKA MŁOCARNIA PAROWA. — JAN ŁABANOWICZ — ZBARAZ. 19140

DWIE ARALKARYE; duża palma Kentja do sprzedania — pl. Jura 6; II. piętro na prawo od 8—9 i 11—1. 20618

WILLE w zdrowem i pięknym położeniu z wolnem mieszkaniem sprzedam zaraz. Wiadomość u właściciela — Rogatka Łyczakowska; willa SKIZ (dawniej Gabryeli) Za-polskiej). 20629

KARUZELE uruchomiona; wóz mieszkalny; orszestrza — sprzedam; Dołkowski ul. Zimorowicza 6. 20635

DO SPRZEDANIA łóżecko dziecięce — ulica Łyczakowska 57; II. piętro na lewo. 20704.

WALIZA SKORZANA angielska okazynie do nabycia — Gosiewskiego 4; drzwi 5. 20712.

KLATKI małe trzy. „Einstkäfige” kupię ewentualnie dam zrobić. Zgłoszenia pod KLATKI Adm. Włoku. 20709.

SKLEP kolonialny dobrze prosperujący przy ruchliwej ulicy do sprzedania. Wład. sklep Kochanowskiego 22. 20716.

KUPIĘ okazynie maszyny do pisanja polsko-ruska — Dr. Kulczycki 3 Maja 2. 20720

SPRZEDAM sklep spożywczy. — Wiadomość ulica Zyblikiewicza 23 Łobzowianka. 20723.

APTECZNE towary; wystarczające do zupełnego urządzenia nowej apteki; aparat destylacyjny sprzedam; Stein ulica Biebarski 53 GALEN. 20725.

URZĄDZENIE sklepowe z szufladami i oszklonemi oknami na galerię lub inny cel okazynie do sprzedania. — Wiadomość plac Biłogewskiego; wyrób ram do obrazów. 20731.

SPRZEDAM dom o 2 pokojach z kuchnią; wolne mieszkanie; 100 sążni ogrodu; betonowa studnia; stajnia; onarka nielone na Sygnówce. — Wiadomość: ulica Chrzanowska 9; Duczwiński. 20732

MOTOR jednokony z transmisją sprzedam. — Zgłoszenia do Administracji pod MOTOR 20744

FORTEPIAN dobrej marki; sprzedam. — Kopernika 26; parter — Skienarski. 20637

APTEKA realna radykowna jedyna w miejscu z dużym mu rowanym domem i ogrodem do sprzedania. Nabywca może być i niezawodowiec. Reflektanci posiadający gotówkę zgłoszą się; Kancelarya adwokacka — Sambor ulica Kościuszki 11a 20802.

DOBRY KOŃ ciężarowy na sprzedaż we fabryce — ulica Na Błonie 12. 20605

PARCELA trzymorgowa we Lwowie do sprzedania; adwokat Fried ulica Słowackiego 3. 20769

DO SPRZEDANIA: Kamienica dwupiętrowa boczna Jabło nowska 10.000.000; Willa sześć pokoi wolne; okolica Listopada 25.000.000; Realność pięć pokoi wolne; stajnie pół morga ogrodu 11.000.000; Dom murowany mieszkanie wolne 4000.000; Skomorowski Chorażczyzny 27. 20773

FISHARMONIUM poszukuje. Zgłoszenia do kawiarzy „Republique” ul. Kościuszki 10 na I. piętrze. 20776.

3 MASZYNY do wyrobu dachówek cementowych wraz z całym urządzeniem do tychże sprzedawca Folwark Papiernia poczta Szkoło. 20759

NATYCHMIAST nabyłbym maleńki wózek łańcuchowy z kołami i uprząż lub sam wózek. — Zgłoszenia pod ZIEMIANIN do Adm. Włoku. 20752.

NAJNOWSZE ZEŁÓWKI BERSONA POLECA WARSZTAT OCHRONIACZY LWÓW JAGIELLOŃSKA 16. 20719

KTO MA do sprzedania sad ubi pojedyncze drzewa owocowe; grusze i orzechy; zgłosić ulica Gródecka 2 B; — budka owocowa. 20698.

FABRYKA pierwszorzędna; piec Hofmanowski wapna i cementu; tor przemysłowy; stacja w miejscu; 50 morgów gruntu; budynek w dobrym stanie zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia Adm. Włoku; Markówka 161812. 20569

SPRZEDAM w Janowie dom do odbudowy, sad i ogród, pięknie położony, tuż przy dworcu kolejowym, nadający się także na jakieś przedsiębiorstwo. — Bliższa wiadomość Lwów, Józefa 11, drzwi 6. 19144

NOWE koła gumowe do powozów sprzedam bardzo tanio. LUMEN, pl. Marjański 4. Lwów. 20591

BIURKO amerykańskie; sypialnia; jadalnia; kanapka rozkładana; lampa naftowa; świecznik kryształowy; urządzenie kuchni do sprzedania. Chorażczyzny 29, parter. 20599

DO SPRZEDANIA piękna willa, 9 ubikacji; ślicznie położona okolica ulicy Listopada w znakomitym stanie, pełny komfort, ogród. Zgłoszenia do Adm. Włoku Nowego pod „SŁONECZNA” 20554

5 MORGÓW POLA ornego; zabudowania murowane; inwentarz martwy w Poznańskim; 4 km. od miasta za 1.500.000 mk. sprzedam. — Zgłoszenia Administracja Włoku pod KACIK. 20552

DO SPRZEDANIA około 50 wargatów stolarskich oraz biurka półameryk. registraturki. — Zgłoszenia ulica Szpitalna 1. 66; 20626

DO SPRZEDANIA większa partya płótna linańego gospodarstwego. Zgłoszenia: LEN WSCHODU; Mickiewicza 6. 20625

SPRZEDAM kowadło 70 kg. 20.000 mk.; pompy skrzynkowe po 25.0000 mk. J. Bułak; Kowernika 4. 20623

PELERYNA SOBOŁOWA i sak karakulowy okazynie do nabycia w składzie futer Feliksa i Juliana Labelskich przy ul. Teatralnej 1. 5. 20646

KOŃ ciężarowy do sprzedania. Kurkowa 16 między 12—14 godz. 20592



OZYSÓ OBUWIE KONICZYŃKA

ZAKŁADY CHEMICZNE POZNAŃ - GŁÓWNA. 20692
SKŁADNICA LWOWSKA: HURTOWNIA KOLONIALNA, KL. TAŃSKIEJ 3.

MAJĄTKI na Pomorzu i w Poznańskim, jako to: dobra rycerskie, folwarki, gospodarstwo rolne od 2200 morg., fabryki, młyny wodne, pary, rowe, motorowe, wille, interesy przemysł., handl., posiada w wielkim wyborze zawsze na sprzedaż: FORTUNA, Sp. z o. p., Centrala: Toruń, Szeroka 32, t. 233. Biuro wywiadowczo-handlowe. 6875

Złota i srebrna biżuterja S. ALTHOLZ Obrączki ślubne najtaniej!
Kupuje i sprzedaje najsumiennie 20603 Lwów, Pasaż Hausmana 5. Baczność na firmę S. ALTHOLZ i N. T.

Ważne dla potrzebujących obuwia! S. WALLACH
Lwów, Rynek 12a
sprzedaje obuwie po niebywale niskich cenach. Za wykonanie i materiał daje pisemną gwarancję. Jako dowód prawdy, to proszę się przekonać. 19146

Zniszczone srebrne torebki naprawia i odnawia systemem zagranicznym (znany specjalista) **J. A. WOLF**
jubiler i złotnik. Lwów — Sobieskiego 2-18964

Młyńskie kamienie,
walce, łuszcarki, transmisy, pasy, gazę, motory, turbiny, poleca
'PILOT' LWOW
BATOROGO I. 4
19106

PALMA
Dużo oszczędzicie nosząc obcasy i zółwki kauczukowe **Palma**

„OLLA”
najlepsza hygiena
GUMA
pełna gwarancja
Wszędzie do nabycia.
19035

Czas odnowić przedpłatę!

Do wyrobu Dachówek cementowych

;; polecamy najbardziej udoskonaloną ;;
Maszynę Rolkową Pat. „Lauszera”.
Dzienna produkcja do 800 sztuk, jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. p.
FABRYKA MASZYN BRACI HOFFMANN
w Łodzi, ul. Kilińskiego 154
Na żądanie wysyła się katalog Nr. 5 bezpłatnie. 9111

PRZYSTĄPIE
do intratnego interesu.

Daję duży lokal w śródmieściu i w półpracę. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Wiek” pod P. S. 4. 20553

Uwaga! 19066 Uwaga!

A. BRAUN

Lwów, Rutowskiego 1,

poleca wełny na kostyminy, płaszcze i ubrania męskie po cenach konkurencyjnych.

BEZSENNOŚĆ

spowodowaną dokuczliwością pluskw i innych robactwa usuwa

„PLUSKPRECZ”

Do nabycia w aptekach drogerjach i składach farb

Główny skład wysyłkowy: 19816

„GALEN” Lwów, Piekarska 53.

JEDYNY MAGAZYN **JAKOBA ROSENMANA**
OO SPORTOWY OO
Lwów, ul. Akademicka I. 26

poleca po cenach niższych piłki nożne, dentki, zapasowe, drezy, sztuce, nagolenniki, buty futbolowe, tyczki, oszczepy, dyski, czołki, siatki, meszty tenisowe i t. p. — Zamówienia z prowincji uskutecznią się natychmiast. 19086

Narzędzia techniczne

w wielkim wyborze poleca

M. Kierski, Handel żelaza, Lwów
Pasaż Mikołajcha, — Filia Tarnopol.
19118

Kierownik biurowy

z długoletnią praktyką, energiczny organizator, rutynowany kupiec, buchalter-bilansista i korespondent zmieni posadę we Lwowie. — Zgłoszenia pod „Kierownik biurowy” za okazaniem kwitu do biura ogłoszeń Buchstaba, Lwów, Legionów 21. 20203

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawcza

Drukiem Spółki druk „Prasa”, ul. Sokoła 4